KRAKÓW Foliojanek 27.I.I.m.8.

Wiek Nowy

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

Nr. 11.321 Rok XXXIX.

Sobota, 28 stycznia 1939.

PRENUMERATA W KRAJU:
Miesięczna .... zł. 2.50
Kwartalna ..... zł. 7.—
Roczna ..... zł. 28.—

PRENUMERATA MIES. ZA GRANICĄ:
Czechosłowacja i Węgry .... zł. 2.50
Do wszystkich innych krajów .. zł. 5.—

Cena 10 groszy

ADRES: „WIEK NOWY", LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz Redaktora 235-70, Redakcji 200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A Prasa Nowa" Nr. 500.090.

Zbiera się już na burzę nad morzem Śródziemnym.

WARSZAWA, (tel.) Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet złożył nareszcie wczoraj na posiedzeniu Izby Deputowanych od dawna oczekiwaną deklarację o polityce zagranicznej obecnego rządu francuskiego. — Pierwszą część mowy poświęcił on obronie stanowiska Francji w kryzysie czechosłowackim oraz obronie polityki monachijskiej. — Bonnet zwalił całą winę za to, co się stało, na Czechów, wychwalając układ w Monachium, który pozwolił Francji i całej Europie uniknąć wojny.

Co do stosunków z Niemcami jest Bonnet optymistą i uważa, że wszystkie kwestie sporne z niemieckim sąsiadem można załatwić w drodze pokojowej. Odnośnie do Włoch podkreślił min. Bonnet, że Francja podtrzymuje w całej pełni swe stanowisko, wyrażone w poprzedniej deklaracji. Nie może ona przyjąć w tej dziedzinie ani arbitrażu, ani koncyliacji. Francja nie dopuści, ażeby naruszona została integralność imperium francuskiego.

Przyjaźń Francji z Polską.

Francja interesuje się też nadal państwami Europy środkowej i wschodniej. Poruszając sprawę Polski, stwierdził Bonnet, że min. Beck zawsze powiadamiał ambasadora francuskiego o przebiegu pertraktacyj z Rzeszą, zaś przed wyjazdem z Monte Carlo, uprzedził Paryż, że zamierza udać się do Berchtesgaden. Przy wszystkich okazjach, także w ostatnim czasie, min. Beck zapewniał, że

przyjaźń z Francją stanowi jeden z głównych elementów polskiej polityki zagranicznej. Trzeba skończyć z legendą, oświadczył Bonnet, jakoby polityka Francji miała zrywać zobowiązania, zaciągnięte na Wschodzie Europy w stosunku do Związku Sowieckiego lub Polski. Zobowiązania te istnieją zawsze i powinny być stosowane w tym duchu, w jakim zostały zaciągnięte.

Przechodząc do kwestii hiszpańskiej, Bonnet podkreślił, że Francja zamierza utrzymać politykę nieinterwencji, lecz nie może dopuścić, aby obce państwo naruszyło niepodzielność Hiszpanii i zagroziło w ten sposób bezpieczeństwu Francji. Bonnet powołał się na oświadczenie min. Halifaxa, że Włochy nie będą się starały uzyskać na Hiszpanii, na wyspach lub na koloniach hiszpańskich żadnych przywilejów ekonomicznych lub zysków terytorialnych.

Incydent z komunistami.

Koniec przemówienia min. Bonneta został zakłócony gwałtownymi incydentami. Gdy minister odpierał ataki interpelantów, komuniści oburzeni przejściem do porządku dziennego nad ich zarzutami, podnieśli ostre protesty i wrzawę, poczem doszło do kontrowersji słownej z ministrem, który dopiero po dwukrotnej groźbie przewodniczącego, że zawiesi posiedzenie, mógł dokończyć swą mowę.

Komuniści żegnali schodzącego z trybuny ministra wrogimi okrzykami. Równocześnie żywioły lewicowe urządziły na ulicach w pobliżu Izby Deputowanych manifestacje za udzielenie natychmiastowej pomocy Hiszpanii republikańskiej. Debata w Izbie zakończyła się głosowaniem, w którym uchwalono votum zaufania rządowi 574 głosami przeciw 228.

WARSZAWA, (tel.) Według doniesień Havasa,

urządzili studenci francuscy przed ambasadą włoską w Paryżu, we czwartek w południe demonstracje antywłoskie. Demonstrantów rozprószyła policja, przyczem 3 studentów zostało aresztowanych.

WARSZAWA, (tel.) Z Londynu donoszą: Znajdujemy się w przededniu moblizacji słownej obu osi. W ciągu najbliższych dni wygłoszą deklaracje premier Chamberlain a przypuszczalnie premier Daladier oraz prezydent Roosevelt, a nadto królowa holenderska Wilhelmina. Wszystkie te oświadczenia poprzedzą mową kanclerza w dniu 30 bm.

Gabinet angielski na swej ostatniej sesji nie tail, że sytuacja jest coraz poważniejsza. Nie brak znaków, że Rzesza i Włochy będą starały się sforsować tempo wypadków. Pogłoski o mobilizacji włoskiej, przeprowadzanej stopniowo, zyskują coraz więcej podstaw. Powołanie 60.000 rezerwistów jest tylko pierwszym krokiem, po którym nastąpią dalsze.

Fantastycznie w pierwszej chwili brzmiące doniesienia o wysyłce wojsk niemieckich do Triestu zaczynają nabierać wszelkich cech prawdopodobieństwa.

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" twierdzi, że

znaczne transporty wojsk niemieckich nietylko z Austrii i z Bawarii, ale i z Prus, skierowano w stronę Brenneru i artyleria niemiecka pojawiła się w Libii. — „Manchester Guardian" twierdzi, że Rzesza i Włochy porozumiały się już co do rozmiarów pomocy, jaką będą nieść sobie wzajemnie na wypadek konfliktu włosko-francuskiego.

KAIR. (PAT.). Przez kanał Suezki przepłynęły 2 włoskie łodzie podwodne, udające się z Poli do Massaua we włoskiej Afryce wsch.

BERLIN. (PAT.). Dzienniki tutejsze komentują we formie ironicznej pogłoski pewnego odłamu prasy światowej, donoszącej o ruchach wojsk niemieckich. — Jako przykład tego rodzaju fantastycznych depesz

„Deutsche Allg. Ztg." przytacza pogłoskę o rzekomej koncentracji wojsk niemieckich, przeznaczonych do interwencji w Hiszpanii i w Afryce północnej w okolicy Klagenfurth i Willach, oraz o nagłym zniknięciu 2 dywizji niemieckich „wyposażonych do walki na pustyni".

FUTRA BRACIA ROTH i Sp. Lwów
obecnie: LEGIONÓW 11 I. p. (nad sklepem Salamandra)

Paryż pod gazem.

W Paryżu odbyły się onegdaj nocne ćwiczenia obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Rycina przedstawia przeciwgazowy oddział ratowniczy w czasie akcji na ulicach Paryża.

BERLIN. (PAT.). Przewodniczący Reichstagu, marsz. Goering, zwołał Reichstag na poniedziałek 30 bm., o godz. 20.

Na porządku dziennym znajduje się: 1) ukonstytuowanie się Reichstagu i 2) wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy.

W dniu tym kanclerz Hitler osobiście wygłosi deklarację, która poza sprawami polityki zagranicznej, zawierać ma również momenty gospodarcze.

W posiedzeniu weźmie udział 855 posłów. Jest to najwyższa dotąd liczba posłów do Reichstagu, osiągnięta wskutek bardzo wysokiej frekwencji podczas ostatnich wyborów, przy czym poważną rolę odgrywa fakt przyłączenia Austrii i Sudetów do Rzeszy, z których to dzielnic obrano ogółem 114 posłów.

Przygotowania angielskie.

LONDYN. (PAT). Wczoraj obradował **podkomitet gabinetu pod przewodnictwem premiera Chamberlaina w następującym składzie: minister spraw zagranicznych lord Halifax, kanclerz skarbu Sir John Simon, minister handlu Olivier Stanley, minister koordynacji obrony Sir Thomas Inskip, minister wojny Hore Belisha, minister lotnictwa sir Kingsley Wood i pierwszy lord admiralicji lord Stanhope.**

W obradach wziął udział również doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart i stały podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Alexander Cadogan. Na naradzie tej omawiano w dalszym ciągu sytuację międzynarodową.

Fakt, że oprócz 3-godzinnego posiedzenia gabinetu w pełnym składzie przedwczoraj, podkomitet gabinetu zasiadał już dwa razy w bieżącym tygodniu, a mianowicie w poniedziałek i we czwartek, naradzając się nad sytuacją międzynarodową i obroną, — wywołuje w świecie politycznym, jak również na giełdzie londyńskiej zainteresowanie.

Niema rokowań z Moskwą.

WARSZAWA. (Telef.). Berliński korespondent Agencji Havasa donosi:

„Pełnomocnik ministerstwa gospodarki Rzeszy zdementował energicznie wszelkie krążące zagranicą pogłoski, jakoby w najbliższych dniach miała być wysłana do Moskwy niemiecka delegacja gospodarcza w celu przeprowadzenia tam niemiecko - rosyjskich układów gospodarczych.

Przedstawiciel ministerstwa gospodarki Rzeszy stwierdza kategorycznie, że żadna delegacja, nawet prywatna, nie wyjedzie w najbliższym czasie do Rosji. W związku z tą sprawą niemieckie ministerstwo spraw zagr. wyjaśnia, że do Moskwy wyjechać ma niebawem przedstawiciel oddziału handlowego w tem ministerstwie, a to,

aby omówić tam różne kwestie bieżące w odniesieniu do wymiany towarów pomiędzy obu państwami. Chodzi tu jednak wyłącznie o takie kwestie, które były już dawniej omawiane, nie myśli się zaś wcale o wysłaniu jakiejś nowej delegacji do Moskwy.

GRA SIŁ.

Wybory i Sejm. — Piosnka i polityka. — Nieudałe egzorcyzmy. — Przeciwieństwa i różnice.

Małe stosunkowo zainteresowanie towarzyszy obradom Sejmu. Nie są to coprawda obrady plenarne, ale posiedzenia Komisji budżetowej, jednak na nich wyładowują się w pierwszym rzędzie wszelkie objawy niezadowolenia – bo trudnoby mówić o namiętnościach. **Jakież, względnie czyjeżby to mogły być namiętności?** Sam przebieg wyborów, z wyjątkiem kilku epizodów a przedewszystkiem wileńskiego, był beznamiętny. Z takiego przebiegu wyborów **nie mógł wyjść Sejm czy też Senat, któryby był nagromadzeniem silnych instynktów politycznych.** Ale cóż to można wiedzieć? Ostatni Sejm, przed obecnym, wybrany przecież też został na podstawie tej samej ordynacji wyborczej a jednak zaczął pokazywać jakieś pazury. Nie był to coprawda lwi pazur, ale w każdym razie groźny. W następstwie tego **Sejm poprzedni został rozwiązany. Nastąpiło to właśnie wtedy, kiedy zaczął ukazywać pewne objawy żywotności,** kiedy zaczęto mówić, że gotów jest nawet nie uchwalić budżetu. O tym oczywiście nie mogło być mowy. Raczej niż te obawy zaczęła budzić niepokój postać Marszałka w którym upatrywano rzecznika poglądów, sprzecznych z intencjami ówczesnego rządu.

POSTAĆ MARSZAŁKA SEJMU NABIERA JEDNAK W DZISIEJSZYM SYSTEMIE DOŚĆ WIELKIEGO ZNACZENIA, GDYŻ IDZIE WŁAŚNIE O TO, BY DOPILNOWAĆ, DO CZEGO ZMIERZAJĄ WYWODY POSŁÓW A ZWŁASZCZA ICH INTERPELACJE.

Uwaga skupia się oczywiście przedewszystkiem **na postaci marszałka Senatu,** który ma poważne prerogatywy i dlatego musi cieszyć się zaufaniem czynników miarodajnych. **Zdobyć sobie takie zaufanie to nie byle sztuka. Ale to znamionuje właśnie polityka.**

Wybory ostatnie, jak każde wybory przeprowadzał rząd. W określeniu „przeprowadzać wybory" niema nic niewłaściwego. Chodzi przecież poprostu tylko o robotę czysto-techniczną. Świadczyłoby o nieprawdopodobnej wręcz swobodzie nastrojów i poczynań politycznych w Polsce, że

SEJM, WYBIERANY PRZY PRZYCHYLNYM USTOSUNKOWANIU SIĘ RZĄDU DO WYBRANYCH KANDYDATÓW, ZACZĄŁ DOSYĆ RYCHŁO OKAZYWAĆ NASTROJE OPOZYCYJNE. PRZEJAWEM TEGO BYŁO SŁAWNE WYSTĄPIENIE PŁK. WENDY.

W kabaretach warszawskich śpiewa się teraz bardzo dowcipną piosenkę na temat „czy to było prywatnie, czy to było publicznie?" – Piosnka ta ma wszelkie szanse, ażeby stać się „ludową". Oddaje bowiem doskonale nastroje chwili. Wolno przypuszczać, a nawet być pewnym, że **zatarg pomiędzy szefem Ozonu a dowódcą frontu gospodarczego rządu został w gruncie rzeczy zlikwidowany.** Nie możnaby sobie już też wyobrażać, ażeby autor owej interpelacji spotkał się z jakimś szczególnie silnym poparciem jakiegoś czynnika. Nie mniej jednak interpelacja ta w sposób niemal symboliczny ujawniła istniejące przeciwieństwo pomiędzy tą grupą, która na przebiegu i charakterze wyborów wybiła najważniejsze piętno, t. j. pomiędzy grupą Ozonu a rządem jako takim, który miał wszelkie prawo przypuszczać, że popierając dążenia wyborcze Ozonu, przygotowuje sobie w parlamencie grunt pod nogami. Pokazało się, że tak nie jest. Jeśli zaś tak nie jest, to wolno przypuszczać, że

POMIĘDZY OZONEM A RZĄDEM ISTNIEJĄ PEWNE PRZECIWIEŃSTWA, KTÓRE SĄ WYRAZEM PEWNYCH POGLĄDÓW NIE TYLKO OCZYWIŚCIE GRUP, ALE I OSÓB,

i pewne przeciwieństwa, które są znamienne dla tego, co możnaby nazwać dzisiejszym klimatem politycznym w Polsce. Na czem polegają te przeciwieństwa?

Byłoby błędem twierdzić, że t. zw. „Zaczyn" jest pismem, redakcją, czy też zespołem redakcyjnym, pismo to redagującym. „Zaczyn" jest pewną grupą, w której element cywilny **reprezentuje pierwiastek znikomy.**

GRUPA TA HOŁDUJE PEWNEJ IDEOLOGJI, KTÓRĄ WYPADNIE OKREŚLIĆ JAKO TOTALNĄ, TOTALISTYCZNĄ, CZY TEŻ TOTALITARNĄ.

Wszystkie trzy wyrazy oznaczają jedno i to samo – więc jak kto woli. Postronny obserwator życia politycznego w Polsce może się właściwie pytać, w jakim kierunku miałoby się jeszcze w Polsce rozbudowywać totalizm, skoro Sejm obecny jest zespołem zdyscyplinowanym a nie przedstawia pola walki różnych sił i tendencji. Tego obserwatora należałoby pouczyć, że **pomiędzy tendencjami, jakie reprezentuje ten zespół, a polityką, którą realizuje rząd, dają się zauważyć jednak pewne rozbieżności.** W konsekwencji tedy ów zespół chciałby mieć taki rząd, któryby szedł po jego linii, czyli – mówiąc poprostu – rząd ozonowy. Dochodzimy tedy do sytuacji zgoła paradoksalnej. **Zespół polityczny, który przy wyborach cieszy się najwidoczniej przychylnością rządu, po dokonaniu wyborów odczuwa w sobie chęć władzy i sam pragnie ująć w swe ręce jej ster. Ludzkie to, arcyludzkie! Powiedzmy inaczej: polityczne to, arcypolityczne. Pokazuje się, że**

ŻADNE EGZORCYZMY NIE ZDOŁAJĄ WYPĘDZIĆ DUCHA PARTYJNICTWA, KTÓRY NIEBAWEM BUDZI SIĘ I POŻERA CZY TEŻ NISZCZY TYCH, KTÓRZY GO ZWALCZALI.

Więc takimi ofiarami są najwidoczniej b. marszałek Sejmu Sławek, jeden z twórców ordynacji wyborczej i jego sztab, z którego na powierzchni życia politycznego nie pozostało prawie nic. Mówi się więc i puszcza w obieg plotki o składzie tego przyszłego rządu ozonowego. Mniejsza o to, jak dalece plotki te mają jakieśkolwiek szanse realizacji. **Samo jednak ich istnienie oddaje nastrój chwili.**

Przeciwieństwa, o których mowa, przeciwieństwa pomiędzy tem, co możnaby nazwać orjentacją ozonową a rządową, dotyczą różnych dziedzin życia politycznego. **W dziedzinie ustrojowej orjentacja ozonowa reprezentuje kierunek skrajnie totalistyczny.** W dziedzinie skarbowej i finansowej pragnie, **idąc w ślady Niemiec i Rosji, ugruntować w Polsce gospodarkę planową, opartą na giętkiej polityce walutowej** w przekonaniu, że to dopiero może dać nieodzowne środki do wydźwignięcia gospodarczego Polski, potrzebnego przedewszystkiem z punktu widzenia obronności państwa. W dziedzinie polityki zagranicznej rzecznicy Ozonu

PRAGNĘLIBY DLA POLSKI WIĘKSZYCH KORZYŚCI Z „KUMANIA SIĘ" Z NIEMCAMI I SĄDZĄ, ŻE POLITYKA, PROWADZONA OBECNIE ZWIĘKSZA, SIŁĘ NIEMIEC W SENSIE DLA POLSKI NIEBEZPIECZNYM.

Przeciwnicy tego stanowiska uważają, że po odzyskaniu Zaolzia najniepotrzebniej **oddano się upojeniu nastrojom zwycięstwa, zamiast zmierzać dalej konsekwentnie do przeprowadzenia sprawy Rusi Przykarpackiej,** do czego byłaby potrzebna mobilizacja opinji publicznej. Na nią, zdaniem tych krytyków, koła, które chełpią się szczególnie stworzeniem takich, czy innych ośrodków dyspozycyjnych, nie potrafiły się zdobyć i przez to **utrudniły przeprowadzenie tej sprawy, ważnej choćby z punktu widzenia prestiżowego.** Od tego więc, jak naszkicowane tu przeciwieństwa będą się rozwijać, zależy kształtowanie się sytuacji wewnętrznej a obrady Sejmu rzucą na to niejakie światło.

Na froncie postulatów.

Pracownicy państwowi, nauczyciele i emeryci w walce o byt.

Wszystkie organizacje pracowników państwowych, grupujące się w swoich centralnych przedstawicielstwach, rozpoczęły energiczną akcję, zmierzającą w związku z obradami nad budżetem państwowym w parlamencie do przeprowadzenia swoich postulatów.

Postulaty te zostały przedłożone p. premierowi, gen. Sławoj-Składkowskiemu i p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu w obszernie uzasadnionym memoriale w miesiącu grudniu ub. roku.

W memoriale tym – przypominamy – wysunięto następujące postulaty: 1) zniesienie podatku specjalnego, 2) przywrócenie dodatku ekonomicznego na rodzinę, 3) zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczające do prywatnych szkół średnich, 4) rozszerzenie państwowej pomocy lekarskiej. Memoriał podkreślił jednak, że M .K. P. W. wysuwa obecnie tylko te postulaty, które wymagają **niezwłocznej realizacji.**

Ostatnio odbyło szereg konferencji z przedstawicielami organizacji pracowniczych w parlamencie, przedstawiono ponownie miarodajnym czynnikom sytuację, w jakiej znajdują się pracownicy państwowi, celem wzięcia tej pod uwagę w obradach nad budżetem, wprowadzając tego rodzaju zmiany, które by minimalne żądania pracowników uwzględniły.

9 punktów nauczycielstwa.

Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła debaty nad budżetem państwowym na rok 1939/40. Opinia publiczna i to nie tylko ta, która sprzyja nauczycielstwu, ale **cała opinia** wielokrotnie stwierdzała, że uposażenie nauczycielstwa winno być **bezzwłocznie i wydatnie poprawione.** Stan obecny nie może nadal mieć miejsca. Nie od rzeczy więc będzie przypomnienie czego domaga się nauczycielstwo:

1) Zniesienie podatku specjalnego, 2) bezzwłocznego zniesienia XI grupy uposażenia i następnie takiej przebudowy zasad uposażenia, aby uposażenie to było w granicach IX do VI grupy dla nauczycieli szkół powszechnych, a VIII – V grupy dla nauczycielstwa szkół średnich, 3) awansu automatycznego dla nauczycieli szkół powszechnych do grupy VI, szkół średnich do grupy V, 4) przywrócenia dodatków rodzinnych, 5) zniesienia opłat administracyjnych za dzieci nauczycieli w państwowych szkołach średnich i wyższych, 6) zwrotu opłat za dzieci nauczycieli, uczęszczające do szkół prywatnych, 7) przyznania dodatku lokalnego (drożyźnianego) w okręgach przemysłowych, miejscowościach podstołecznych, kuracyjnych i letniskowych oraz dodatku kresowego, 8) przyznania dla nauczycieli i ich rodzin co najmniej 50% ulgi w opłacie za przejazdy państwowymi środkami komunikacyjnymi, 9) rozszerzenia pomocy lekarskiej.

Apel emerytów.

Związek emerytów zwrócił się do posłów i senatorów z pismem, w którym stwierdza, „że budżet państwa został zrównoważony, istnieje ważna **nadwyżka dochodów nad wydatkami.** W preliminarzu budżetowym wstawione zostały olbrzymie kwoty w każdym ministerstwie i w każdym dziale służby państwowej **na renumeracje i nagrody,** wynoszące razem sumę 24,922.767 zł., ponadto w niektórych resortach na rozmaite **subwencje,** a w końcu na wydatki propagandowe, fundusze dyspozycyjne, specjalne itp., które bez niczyjej szkody mogą być w swojej sumie zmniejszone. Opodatkowanie emerytów, jak świadczy odnośna pozycja w preliminarzu budżetowym z podatkiem 3% na rok 1939 wyniesie sumę 3,100.000 zł. Kwota ta da się łatwo znaleźć w preliminowanych, wyszczególnionych wyżej funduszach i wydatkach, a wynalezienie jej zapobiegnie okrawywaniu i tak szczupłych i niewystarczających zaopatrzeń emerytów państwowych, wdów i sierot.

Jeżeli stało się zadość sprawiedliwości społecznej przez przywrócenie obciętych lat służby, wysłużonych i opłaconych składkami emerytalnymi, należy sprawiedliwość tę wyrównać do ostatka i uchylić niesłusznie opodatkowanie.

Apel kończy się prośbą, aby posłowie i senatorowie wzięli pod rozwagę odnośną pozycję przychodu budżetowego z nadzwyczajnego opodatkowania emerytów państwowych i spowodowali zastąpienia jej odpowiednim zmniejszeniem któregoś z naprowadzonych wyżej wydatków, a **szczególnie wydatków na nagrody i renumeracje.**

Pielgrzymka świętego dywanu.

Onegdaj odbyła się uroczysta procesja mahometańska w czasie której przewieziono święty dywan islamu z Kairu do Mekki. W uroczystościach w Kairze wzięli udział król i prezydent rady państwa.

Kto lubi zagadki?

Tajemnica premij zbożowych.

„Rolnik Polski", wychodzący w Poznaniu, pisze:

Światowa cena żyta wynosi obecnie 12 zł. za 100 kg. Eksporter w Polsce kupując żyto na wywóz, płaci za 100 kg., według wykazów giełdowych: w Warszawie zł. 14.50, na prowincji najwyżej zł. 13. Weźmy jednak, że kupuje na giełdzie warszawskiej i płaci zł. 14.50, bo tyle przeciętnie wynosi cena żyta w Warszawie. Sprzedając to żyto za granicą, eksporter otrzymuje za nie zł. 12 czyli o 2 zł. mniej, niż zapłacił. Koszta przewozu i przeładunku wynoszą przeciętnie zł. 3.50, które eksporter musiał zapłacić. Znaczy to, że sprzedając żyto po 12 zł. dopłaca 2.50 zł. w samej cenie i 3.50 w kosztach przewozu, czyli *razem 6 zł.* Oczywiście żaden eksporter nie handluje zbożem po to, żeby do handlu dopłacać i wywozi tylko wtedy, jeżeli mu ktoś gwarantuje, że nie będzie strat ponosił. *Tym gwarantem jest rząd*, który na wywóz żyta *wyznacza premie.* — Premie obecnie wynoszą zł. 4 od kwintala, superpremia, po ostatniej podwyżce wynosi również 4 zł. Tak więc eksporter otrzymuje od rządu *8 zł. za każdy kwintal wywiezionego żyta.* Ponieważ zaś dopłaca do wywozu tylko 6 zł., pozostaje mu 2 zł. Te *2 zł. zysku powinny właśnie zaważyć na cenie żyta w kraju i wpłynąć na jej podwyżkę.* Bo eksporter, mając zapewnioną superpremię, może płacić za żyto co najmniej półtora złotego, jeżeli już nie o całe 2 zł. *więcej*, czyli, że cena zboża w kraju powinna skutkiem wprowadzenia superpremii, podnieść się o 2, a conajmniej o półtora złotego.

U nas tymczasem *równocześnie z podwyżką superpremii nastąpił spadek cen zbóż, zamiast zwyżki. Cały więc efekt superpremii w ogóle przepadł.* Coś w tym musi być nie w porządku.

Zaznaczyć należy, że superpremie nie są przyznawane wszystkim eksporterom ogólnie, tylko *wedle uznania odpowiednich czynników dla niektórych eksporterów* i przy niektórych tylko transakcjach handlowych. W tym tkwi przyczyna, że superpremia nie przyniosła tego wyniku, jaki przynieść była powinna.

Omawiając tę sprawę „Czas" pisze co następuje:

„Mamy tu typowy przykład, jak *premia ginie w kieszeni eksportera i nie dochodzi do rolnika*, to znaczy nie odbija się na cenie giełdowej w kraju. Okazuje się, wbrew wszelkiej logice, że można nawet zastosować premię, ale *w tak dowcipny sposób*, że ta premia nie będzie miała efektu, podnoszącego ceny giełdowe wewnątrz kraju, na przekór żądaniom rolnictwa, żądaniom przemysłu, który chciałby utrzymać siłę nabywczą ludności rolniczej na przekór światłej opinii publicznej, która w nieopłacalnych cenach zboża widzi zarodek przyszłego kryzysu gospodarczego. *Coś podobnego nie byłoby możliwe w żadnym innym kraju*".

Kolonie francuskie w razie wojny.

Kolonie mogą dać metropolii do 2 milionów żołnierzy.

Francja musi liczyć nietylko na swoje siły wojskowe ale i na olbrzymie rezerwy, w jakie obfituje jej imperium kolonialne. To przekonanie utrwaliło się mocno nietylko w opinji fachowców lecz i w opinii społeczeństwa francuskiego od chwili, gdy aparat militarny Niemiec rozbudowany został w całej pełni. Podstawą tego przekonania jest zaufanie zarówno do lojalności jak i bitności wojsk kolonialnych. Rozpoczynająca się rozgrywka o kolonie, zainicjowana i prowadzona przez oba państwa osi Rzym — Berlin, sprawi, że pytanie, co mogą dać kolonie Francji w razie potrzeby wojennej — interesuje zarówno Francję jak i jej antagonistów.

Co dały kolonie Francji w latach wojennych od 1914 roku do 1918 roku? Produktów żywnościowych sprowadzono do Francji 1,300.000 ton, surowców — 640.000 ton. Szeregi armji walczącej na froncie zasiliło 186 tys. żołnierzy z kolonij w Afryce francuskiej, 46.000 z Indochin, 40.000 z Madagaskaru, 4.000 z kraju Somali. Ogółem 276.000 żołnierzy tubylców z kolonij brało udział w wielkiej wojnie pod sztandarem francuskim.

Tak było dwadzieścia lat temu. Jak przedstawiałaby się sytuacja dzisiaj w razie gdyby Francja została zmuszona do działań wojennych?

Gdy chodzi o surowce i żywność, stwierdzić trzeba ,iż dostawy ich w ciągu jednego roku wyniosłyby cyfrę trzy razy większą niż w ciągu czterech lat wojennych. Surowców dałyby zatem kolonie 2.210.000 ton, żywności — 3.650.000 ton.

Siły wojskowe? Na podstawie rozporządzeń z przed roku kontyngenty wojsk kolonialnych zostały powiększone o 45.000 szeregowców; z tej liczby 20.000 ludzi w Afryce Zachodniej, 3.000 w Afryce Środkowej, 1.500 na Madagaskarze i 2.000 w Indochinach. Ze względu na doświadczenia z lat 1914/18 i na lojalność krajowców, rząd francuski zadecydował, iż krajowcy, którzy ukończyli studia uniwersyteckie we Francji mogą otrzymać stopnie wojskowe po odbyciu kursów w francuskich szkołach wojskowych.

W latach 1914—18 wojska kolonialne uczestniczyły w walkach na froncie francuskim w liczbie 276.000 żołnierzy. Obecnie władze wojskowe sądzą, iż w razie potrzeby kolonie mogą dać metropolii do 2 milionów żołnierzy.

W chwili obecnej dysponuje Francja następującymi siłami w swoich koloniach: 18.000 ludzi stoi pod bronią w Indochinach, 18.000 w Afryce Zachodniej, 38.000 w Afryce Środkowej, 45.000 w Afryce Północnej.

Kolonie francuskie liczą z górą 60 milionów mieszkańców. Najgęściej zaludnione są Indochiny ,których ludność wynosi około 20 milionów. Na owe 2 miliony żołnierzy, które w razie wojny mają zasilić szeregi metropolitalnej armii francuskiej miałoby przypaść ok. 550.000 ludzi na Afrykę Zachodnią, 100.000 na Afrykę Środkową, 130.000 na Madagaskar, 60.000 na wyspy Reunion ,Martynikę, Gwadelupę, 50.000 na Indochiny. Afryka północna i Senegal mogą dać około miliona ludzi. W sumie prawie dwa miliony bitnego żołnierza.

Obronność samych kolonij została w ostatnich latach znacznie wzmocniona. W Tunisie wybudowano na granicy południowej potężną linię fortyfikacyj nowoczesnych, w Dakarze (Afryka Zachodnia) stworzono port wojenny dla eskadry atlantyckiej, w Camrangh w zatoce Tonkińskiej (Indochiny) powstał port wojenny i baza lotnicza. Senegal został połączony z Marokiem szosą długości około 2.000 km., między Timbuktu a południowym Algierem przeprowadzono dwie szosy, które stwarzają połączenie między Afryką północną i zachodnią. Połączenia te pozwalają na szybkie i pewne przerzucanie wojsk na przestrzeniach, gdzie wchodzą w grę tysiące kilometrów.

Zadaniem lotnictwa i floty jest zapewnienie bezpieczeństwa na morskich liniach komunikacyjnych między portami afrykańskimi a portami południa Francji. To jest kwestja doniosłego znaczenia i dlatego właśnie sprawa pretensyj włoskich na morzu Śródziemnym traktowana jest poważnie we Francji, a również i w Anglji. Aspiracje włoskie do hegemonii na morzu Śródziemnym nie są do przyjęcia przez Francję ze względu na bezpieczeństwo komunikacji z Imperium afrykańskim.

Pos. Stoch przeciw reformie ordynacji.

Okazuje się, że nie tylko Ozon jest przeciwny rychłej reformie ordynacji wyborczej. Oenorowski poseł Stoch wypowiada w kuluarach sejmowych opinię ,że najpierw należy załatwić kwestję żydowską, po tym zmienić konstytucję i powołać dożywotniego prezydenta Rzplitej, a po tym dopiero przystąpić do sprawy ordynacji.

Należy jeszcze zająć się kolonizacją Marsa, byle tylko mandat posła Stocha trwał jak najdłużej.

Widmo posępnej sprawy.

W związku z rozdziałem masy spadkowej w Pietryczach (pow. Złoczów) i uregulowaniem pewnych pretensji cywilno - prawnych, pojawiły się pogłoski, jakoby ostatnio zostały ujawnione nowe sensacyjne szczegóły, naświetlające głośną przed laty sprawę Tadeusza Rylskiego, skazanego wówczas za mord na osobie swej żony śp. M. Rylskiej — na 15 lat więzienia. Te nowe dotąd nieznane okoliczności mają rzucać wręcz rewelacyjne światło na całą sprawę, a zwłaszcza na motywy nagłego zgonu śp. Rylskiej. Jeśli by nawet pogłoski powyższe polegały na prawdzie to wartość ich była by tylko problematyczna, gdyż Tadeusz Rylski jeszcze przed kilku laty zmarł w więzieniu drohobyckim.

CO PISZĄ INNI.

Pomyłka Akcji Katolickiej.

„Blok sapieżyński" — wyjściem z impasu.

W obozie antydemokratycznym istnieją dziś dwie koncepcje totalizmu — tego *węższego*, monopartyjnego, z Ozonem jako jedyną partią rządzącą i w ogóle istniejącą — i tego *szerszego*, który miałby się oprzeć na współdziałaniu Ozonu, endecji, ONR., Stronnictwa Pracy (a nawet niektórych żywiołów ze Stronnictwa Ludowego!) — oczywiście i w tym wypadku pod komendą Ozonu. Pewne objawy wskazują, że ta druga koncepcja odpowiada m. inn. intencjom Lewiatana i... *Akcji Katolickiej*.

Trzeba bez ogródek stwierdzić, że w ostatnich miesiącach (czy od Monachium?) Akcja Katolicka w Polsce zajmuje stanowisko *niedwuznacznie antydemokratyczne*. To znaczy, że nie zachowuje się bezstronnie, jak możnaby tego oczekiwać w kraju, gdzie zdecydowana większość ludności katolickiej znajduje się w obozie demokratycznym — że wskażemy tylko na wpływ Stronnictwa Ludowego w masach chłopskich. I jeżeli nikt nie mógłby żądać od Akcji Katolickiej, żeby rzuciła swój autorytet w sukurs partii politycznej, jaką jest np. Stron. Ludowe — to z drugiej strony fakt jawnego poparcia przez nią Ozonu posiada zupełnie niedwuznaczną wymowę polityczną. Znaczy to, że w tej chwili Akcja Katolicka *prowadzi politykę jaskrawo niezgodną* z sympatiami nie tylko większości obywateli Rzeczypospolitej, ale nawet większości katolików praktykujących.

Polityka ta przejawiła się ostatnio w licznych posunięciach, z których przypominamy tylko najbardziej głośne. Akcja Katolicka wspólnie z Ozonem zmontowała t. zw. *blok sapieżyński* w wyborach do rady miejskiej Krakowa. Akcja Katolicka czynnie poparła Ozon w wyborach do rady miejskiej stolicy, gdzie czołowi działacze A. K. wydali odezwę, wzywającą katolików do głosowania na listy ozonowe.

Sięgnijmy jednak do autorytatywnego organu A. K., jakim jest niewątpliwie *„Przegląd Powszechny"*, którego redaktor naczelny, ks. Kosibowicz T. J. *uznał swego czasu ostatnie dekrety (prasowy itd.) za „nowy, wielki sukces" reżimu*. Pozwolimy sobie wyrazić wątpliwość, czy pogląd ten zgodny jest ze stanowiskiem *wszystkich katolików polskich*...

W styczniowym zaś zeszycie „Przeglądu Powszechnego" czołowy publicysta jezuicki stanowczo domaga się jaknajrychlejszej konsolidacji wszystkich skłóconych dotąd *żywiołów antydemokratycznych*, usiłując zastraszyć je widmem porozumienia czy nawet bloku... PPS. z Ozonem!

Oto przesłanki księdza redaktora:

„rzekome rozgoryczenie polityczne szerokich mas jest tylko w znacznym stopniu *fikcją i demagogicznym chwytem tych czy innych prowodyrów*..."

„wybory samorządowe stanowią *zwycięstwo* (!) żywiołów katolickich oraz narodowych. Na tej platformie może się dokonać zjednoczenie społeczeństwa polskiego..."

„trzeba zmobilizować wszystkie zdrowo myślące elementy polskiego społeczeństwa, by w myśl patriotycznych wezwań narodowca, katolika i męża stanu tej miary, co wicepremier Kwiatkowski, przyśpieszyć konsolidację i zjednoczenie na platformie katolickiej oraz narodowej..."

I wreszcie ostry monit — niewątpliwie pod adresem Stronnictwa Narodowego:

„Wszelkie zatem nieustępliwe i partyjnictwem podyktowane ekskluzywizmy, które głoszą, że niemożliwe jest porozumienie narodowych i katolickich stronnictw we wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny i Kościoła, napiętnować należy jako warcholstwo...".

Jak widzimy, argumentacja, język i koncepcja polityczna najzupełniej, aż do terminologii włącznie, identyczne z tym, co — zwłaszcza po wyborach samorządowych — czytamy w „Gońcu" i podobnej mu prasie krypto-sanacyjnej, zwanej popularnie endo-oenerowską. Koncepcja otwarcie i wyraźnie *antydemokratyczna* — totalizm w szerszej edycji, *reakcyjny blok sapieżyński w skali ogólno-polskiej*. I taki właśnie sens ma surowe skarcenie przywódców Stronnictwa Narodowego, którzy — mimo klęski warszawskiej — trwają jeszcze we „wspaniałym odosobnieniu", bo marzą ciągle *o własnym, monopartyjnym totalizmie*, którego plony i laury mieliby zebrać oni i tylko oni. Dlatego nie posłuchali dotąd wezwań Akcji Katolickiej i sabotują — jak długo jeszcze? — koncepcję sapieżyńską. Stąd napięte od dłuższego już czasu stosunki między endecją i Akcją Katolicką, która zupełnie wyraźnie *forsuje dziś prymat Ozonu* w montowanej ze wszystkich sił antydemokratycznej konsolidacji.

A w ten sposób Akcja Katolicka angażuje się w politykę *jaknajbardziej niepopularną* w społeczeństwie, co w sposób aż nadto naoczny wykazały wybory samorządowe. Owoce już są. Mamy na myśli *żałosną degrengoladę Stronnictwa Pracy*, które miało być ugrupowaniem katolickim i narodowym, ale wyraźnie wrogim totalizmowi we wszystkich jego odmianach, wyraźnie demokratycznym. Poparte autorytetem Akcji Katolickiej mogło ono odegrać poważną rolę jako tama przeciw ideowej i politycznej hitleryzacji prawicowego i katolickiego odłamu ludności miejskiej. W wyniku proozonowej polityki, inspirowanej mu nie tylko przez Lewiatan, ale i przez Akcję Katolicką, stronnictwo to zatraciło swoje własne, i tak już bardzo mętne, oblicze ideowe i stało się — poza Pomorzem — krypto-sanacyjnym bankrutem. A szkoda.

Rzecz istotna: ks. Kosibowicz bynajmniej *nie domaga się zmiany ordynacji wyborczej*, która przez cały obóz naprawdę antytotalistyczny wysuwana dziś jest jako *wstępny etap* na drodze wyjścia z obecnego impasu politycznego. Natomiast milczy o tej sprawie Str. Narodowe, którego opozycja ma charakter nie mniej antydemokratyczny, niż polityka Ozonu. Mamy więc prawo stwierdzić, że apel zjednoczeniowy Akcji Katolickiej zmierza w kierunku rzeczywistego, śmiałego wyjścia z antydemokratycznego impasu sanacyjnego — lecz w kierunku *podmurowania istniejącego systemu*. Mamy prawo określić projekty polityczne Akcji Katolickiej jako szerszą odmianę totalizmu! Kto wzywa do konsolidacji i zjednoczenia bez zmiany ordynacji wyborczej w kierunku istotnie demokratycznym — ten wzywa do zaakceptowania ozonowego prymatu i monopolu w polskim życiu politycznym. Ostatnie uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, które wywołały tyle domysłów i komentarzy, stawiają tę sprawę zupełnie niedwuznacznie: zmiana ordynacji wyborczej jest *wstępnym warunkiem normalizacji stosunków politycznych w Polsce. Normalizacji prawnej i moralnej*.

Beznadziejne wysiłki o poprawę

położenia nauczycielstwa szkół średnich.

(—) W Krakowie odbył się zjazd prezesów Kół Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.) z okręgu krakowskiego, zwołany specjalnie dla omówienia **bolączek i potrzeb nauczycielstwa szkół średnich, państwowych i prywatnych.** W licznych przemówieniach przedstawiono smutny obraz położenia tej warstwy pracowniczej, podkreślając beznadziejność wysiłków, podejmowanych przez nauczycielstwo w kierunku poprawy warunków pracy i egzystencji.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono prywatnym szkołom średnim, przyczem zaakcentowano, że **szkoła prywatna w Polsce, zastępująca Państwo w kształceniu olbrzymich zastępów młodzieży,** którym Państwo nie może dać wykształcenia średniego z powodu szczupłości szkół państwowych, jest pozbawiona należnej opieki. Chodzi zarówno o warunki służbowe, jak i uposażeniowe. Przede wszystkim jest koniecznym **unormowanie osobną ustawą stosunków służbowych** nauczycieli prywatnych szkół średnich. Projekt takiej ustawy został opracowany przez T. N. S. W., idzie tylko o to, aby dostał się on na stół obrad ciał ustawodawczych. Co się tyczy spraw uposażeniowych, to stosunki, panujące pod tym względem w wielu zakładach prowincjonalnych, sprowadziły nauczycieli **poniżej jakiegokolwiek minimum egzystencji.** Tu nauczycielstwo widzi pewien środek zaradczy w umowach zbiorowych, które chroniłyby jednostkę przed wyzyskiem. Władze szkolne uznają również to stanowisko, więc jest nadzieja, że postulat ten będzie zrealizowany, gdy całe nauczycielstwo dołoży starań.

Beznadziejnie natomiast przedstawiają się starania **o poprawę warunków materialnych nauczycielstwa szkół średnich państwowych.** Wprawdzie władze szkolne okazują zrozumienie postulatów nauczycieli, ale sprawa nie posuwa się dalej. Przyznane wynagrodzenie za wychowawstwo w wysokości 10 zł. miesięcznie pozostaje nadal przyznaniem teoretycznem, uznającym pracę opiekunów klasowych ,gdyż nie jest jeszcze wypłacone.

Zasadnicze bolączki nauczycieli szkół średnich państwowych, to **uposażenie nauczycieli rozpoczynających pracę w szkole średniej i sprawy awansu nauczycieli starszych.** Po ukończeniu studiów uniwersyteckich przyjmuje się nauczyciela w charakterze pracownika kontraktowego płatnego od liczby godzin, a takie wynagrodzenie nie pozwala czasem na najskromniejszą egzystencję. Natomiast nauczyciel, który po 18 latach służby otrzyma uposażenie grupy VI musi w zasadzie pożegnać się z nadzieją na dalszy awans, gdyż tylko **wybrani i to w minimalnej ilości, otrzymują awans do grupy V.**

Poruszono również **nierównomierne traktowanie nauczycieli, posiadających to samo wykształcenie,** a pracujących w różnych kategoriach szkół.

Po omówieniu tych i innych jeszcze bolączek zjazd stanął na stanowisku, że ponieważ nie widzi żadnych rezultatów dotychczasowych metod postępowania w osiągnięciu poprawy stosunków pracy, wzywa Zarząd główny T. N. S. W. do zwołania **nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa, poświęconego sprawom uposażeniowym.**

Rewja francuskiej armji lotniczej.

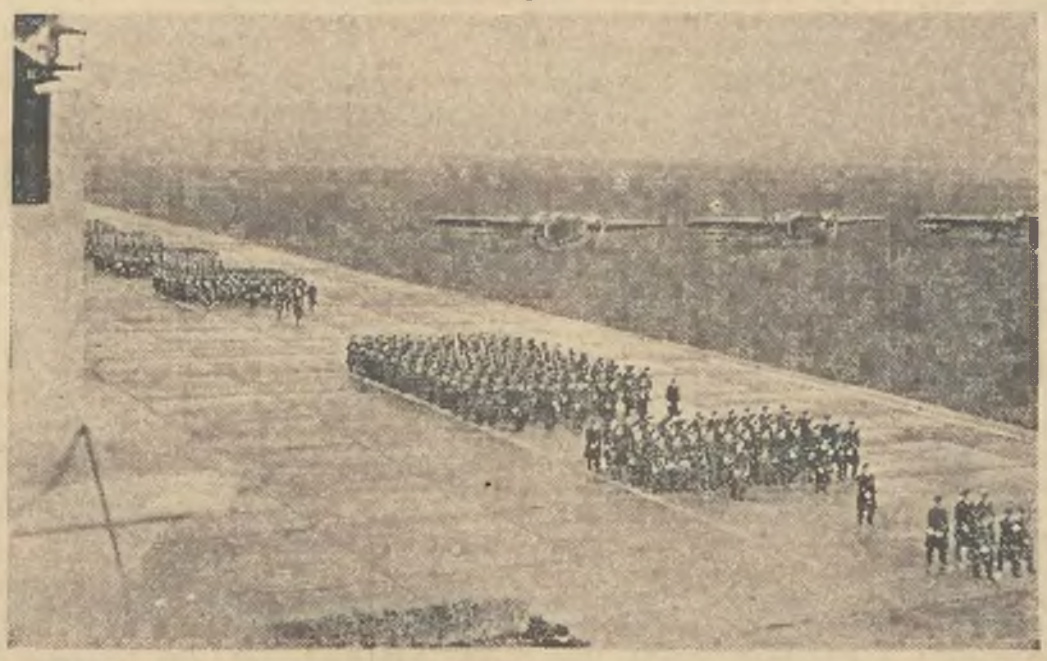

Z okazji nadania francuskim oficerom-lotnikom Legii Honorowej odbyła się na wielkim francuskim lotnisku Le Bourget pod Paryżem uroczystość wojskowa, połączona z rewją francuskich oddziałów lotniczych przed szefem sztabu generalnego, generałem Vuillemin.

Walka rządu z anarchią w szkołach akademickich

Obrady nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

WARSZAWA. (Tel.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem Min. oświaty. Referent poseł dr. Stahl stwierdził m. in., że preliminarz obecny przewiduje w tym resorcie wydatki w sumie 390 milionów zł., tj. o 23 miliony więcej, niż poprzedni budżet. Omówiwszy poszczególne działy tej części budżetu poruszył referent stosunki panujące na terenie akademickim, podkreślając

niesłychaną szkodliwość propagowania wśród młodzieży absurdalnej idei, że w Polsce dzisiejszej nie rządzi naród polski i że władzę tę musi on dopiero zdobyć. Cały ten zresztą utopijny idealizm załamuje się, gdy młodzież opuszcza ławy akademickie i wchodzi w życie, jednakże pozostawia najczęściej niezatarte ślady w psychice pokolenia.

Pacyfikacja oparta o kapitulację.

Cała ta sytuacja pokazuje nam — mówi referent — powagę położenia i zmusza do otwartego spojrzenia rzeczywistości w oczy. Jeśli chodzi o stronę zaburzeń na Uniwersytecie, to można się spotkać ze zdaniem, że w ostatnich czasach

nastąpiła pewne pacyfikacja stosunków i że mamy ostatnio mniej awantur, choć sporadyczne wypadki bardziej potępienia godne. Zastanowić się jednakże należy nad przesłankami tego częściowego uspokojenia: czy te przesłanki są zdrowe? Wydaje mi się — oświadcza poseł Stahl, że ta pacyfikacja jest przejściowa, ponieważ jest oparta — kapitulacja w stosunku do czynnika, wobec którego kapitulować nie można. W dalszym rozwoju wypadków trzeba będzie podjąć w stosunku do niego akcje tym większego wymagającą wysiłku, im dalej kapitulacja się posunie.

Mówca uważa, że kapitał pojęć i zasad O. Z. N. jest wyrazem ideologii, której sformułowanie będzie miało znaczenie również dla zasadniczych wytycznych wychowania obywatelskiego młodzieży

O poprawę bytu nauczycielstwa.

Na zakończenie sprawozdawca wnosi o uchwalenie następującej rezolucji:

Sejm zwraca się do rządu z wezwaniem o podwyższenie kredytów Ministerstwa W. R. i O. P. w następujących działach:

1) W dziale 3 „wyznania religijne" o sumę około 300.000 zł. w por. 10 — celem zasilenia sieci placówek obrządku łacińskiego na niektórych terenach, pod tym względem upośledzonych.

2) W dziale 4 „szkolnictwo ogólno — kształcące" o sumę około 1,150 000 zł. w par. 1 — celem podwyższenia kredytów na etaty nauczycielskie.

3) W dziale 5 „szkolnictwo zawodowe" o sumę okoo 470.000 zł. w par 1 — celem podwyższenia ilości etatów.

6) W dz. 6 „szkolnictwo wyższe i nauka" — o sumę ok. 300.000 zł. w par. 1 — celem powiększenia uposażenia wybitniejszych pomocniczych młodych sił naukowych.

Prócz wniosków, w których zostały sprecyzowane cyfry szczegółowe, komisja budżetowa zwraca uwagę m. in. na

potrzebę rozpatrzenia sytuacji nauczycielstwa, w szczególności, gdy chodzi o uposażenie grupy 11-ej w duchu poprawy materialnej, a dalej na konieczność uwzględnienia potrzeb budownictwa szkolnego w ramach ustawy o inwestycjach z funduszów państw. w możliwie najszerszej mierze tak, aby tempo prac, podjętych ostatnio w tym kierunku nie zostało zahamowane.

Wybujały przerost uczuć nacjonalistycznych.

Następnie zabrał głos minister oświaty **prof. Świętosławski.** Na wstępie swych wywodów stwierdza mówca, że ogólny **wzrost naszego budżetu oświatowego od chwili przejścia przez dno kryzysu wynosi zł. 58.706.292.** Znaczna część wzrostu budżetu zużyta została na awanse dla nauczycieli. Obecnie jest około 81.000 nauczycieli. W r. 1939-40 roczna wypłata poborów będzie wynosiła 261.712.435 zł. Liczbę etatów nauczycielskich powiększono o 9.412. Jeśli idzie o budownictwo szkolne, to brakuje jeszcze obecnie około 40 000 izb szkolnych. Powszechność nauczania jest wykonywana w 90.5 procentach.

Omówiwszy sprawę szkolnictwa powszechnego, średniego, zawodowego, oświaty pozaszkolnej i t. d. podkreślił mówca, że

wybujały ponad wszelką miarę, nacjonalizm oddziaływuje zarówno na młodzież polską, jak i niepolską, doprowadzając często do niezdrowego podniecenia. Stan ten jest bezpośrednim odbiciem nastrojów panujących w wielu krajach, szkodliwych jego wpływów zwykłymi środkami usunąć nie podobna. Świat cały musi przejść, przetrawić w sobie i stłumić wszelkie nienaturalne, wybujałe przerosty uczuć nacjonalistycznych i znaleźć wreszcie rozsądne rozwiązanie zagadnienia szkodliwego oddziaływania antagonizmów narodowych zwłaszcza na tych terenach, na których od wieków zamieszkują dwie lub kilka grup narodowościowych.

Ciężkie warunki szkolnictwa akadem.

Jeśli chodzi o szkolnictwo akademickie to w Polsce

na milion mieszkańców przypada mniej niż 2.000 studentów. Wogóle nasze szkoły akademickie pracują w bardzo ciężkich warunkach.

Odczuwa się braki w pomocach naukowych, w lokalach, a także odczuwa się brak kandydatów na stanowisko profesorskie w niektórych dziedzinach nauki. Daje się bowiem dzisiaj zauważyć fakt, że dobrze zapowiadające się jednostki, mając możność zapewnienia sobie lepszych warunków bytu w przemyśle, przechodzą do zawodu praktycznego, a katedry tracą dobrze zapowiadające się młode siły.

Minister potępia zajścia lwowskie.

— Nie mogę obecnie — mówił dalej minister — pominąć sprawy tegorocznych zajść antysemickich w niektórych szkołach akademickich we Lwowie i Warszawie. Zaznaczę, że z małymi wyjątkami ubiegły rok akademicki upłynął spokojnie. Jednakże stronnictwa skrajnie opozycyjne oraz nieliczna stosunkowo grupa młodzieży, znajdująca się pod wpływem opozycji skrajnie nacjonalistycznej, dążą wyraźnie do stałego zakłócania spokoju na uczelniach i poza nimi. Działalność tych elementów, uniemożliwiająca normalną pracę szkół akademickich, skierowana jest przeciwko interesom Polski, która odczuwa dotkliwy brak fachowców przy intensyfikacji życia gospodarczego. Elementy te w ulotkach rozsiewają kłamstwa i rzucają potwarze, dążąc do wytworzenia stałego niepokoju i usiłując nadal wnosić anarchię do życia szkół akademickich. W ręku tych jednostek każdy środek, aż do używania tępych i ostrych narzędzi metalowych, jest dobry. Stwierdzono też wielokrotnie, że napadano na bezbronnych studentów Żydów, a nawet chrześcijan, o ile ci odnosili się krytycznie do stosowanych metod, nieśli Żydom pomoc lub chcieli siedzieć z nimi. Doszło nawet do rozlewu krwi, co gorzej zajścia pociągnęły za sobą ofiarę dwóch młodych istnień ludzkich.

Sytuację pogarsza zupełna niemal bierność ogółu młodzieży i brak reakcji wśród tych, którzy w imię zasad ogólnoludzkich i poczucia honoru powinniby przez wytworzenie wyraźnej opinii nie

KAWA Zbożowa CYKORJA

HABERBUSCH i SCHIELE S.A.

385

Witaminy odżywiają skórę,
Hormony regenerują tkanki,
Witaminy + hormony = „VITAHORM-ANTIBA"

2988

ARNO ALEXANDER. 40

TAJEMNICA BANKNOTÓW INDYJSKICH

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

Przekład WŁODZIMIERZA SKALSKIEGO.

— Z naszego... narzeczeństwa — odpowiedziała, połykając napływające łzy.

Patrzał na nią przez chwilę jakby nie rozumiał jej słów, poczem na ustach jego pojawił się gorżki uśmiech. Błyski w oczach zgasły.

— Ach, tak! rzekł głucho. — Ach, tak! — powtórzył raz jeszcze.

— Herbercie, czemuś to uczynił? — zapytała cicho. — Człowieka, który ci nie życzył zła, który spełniał swój obowiązek jedynie, tak haniebnie... Nie, Herbercie. Jak mogę ufać ci, skoro jesteś zdolny do czegoś podobnego! A przecież zaufanie to warunek małżeńskiego pożycia; zaufanie i miłość, Herbercie.

— Zostaw to! — skrzywił się. — A ten... hm... komisarz cieszy się twoim zaufaniem i... miłością?

— Tak, kocham go gorąco — odparła.

— Więc dobrze — powiedział leniwie i wstał — Będziesz go miała. Ale... on nie jest już komisarzem. Chyba wiesz o tym?

— Herbercie — prosiła — wiem, że nie jesteś tak zły, tak nikczemny, by podtrzymywać te niecne zarzuty. Powiedz, że to nieprawda...

— Nie! — krzyknął. — Jesteście w błędzie oboje! Jestem straconym człowiekiem! Tak! Ale tego Linka w przepaść z sobą pociągnę! Nie wydusicie ze mnie ani słowa!

Otworzyły się drzwi i załamując rozpaczliwie ręce wpadł lekarz:

— Błagam pana, panie Laubmann! — szeptał. — Niech się pan opamięta! Chora... odzyskała właśnie przytomność. Wzywa pana do siebie. Niech pan idzie. Ale proszę się wpierw uspokoić. W takim stanie nie może pan stanąć przed człowiekiem, którego chwile... Trzeba być silnym... Pan przecież wiedział, jak źle z nią jest.

— Umiera? — zapytał Laubmann, blednąc.

— Przezwyciężyła kryzys, lecz serce ma za słabe i za stare. — Lekarz zbliżył się do stołu i ponownie zapalił swe wygasłe cygaro. — Wiedza nie ma tu już nic do powiedzenia.

Rozległ się dzwonek.

— Policja! — wymamrotał Laubmann.

— Policja? — Lekarz podniósł nań ze zdziwieniem oczy, poczem szybkim ruchem głowy przeniósł swój wzrok na Elfrydę. — Tak... — mruknął.

Elfryda wyszła otworzyć drzwi.

XXV.

Kiedy wpadli agenci, Laubmann siedział lekko pochylony na krześle i jakby czaił się do skoku. Oczy jego błyszczały teraz złowrogo.

Podczas gdy Bormann i Link stanęli przy drzwiach, Wetzel szybkim krokiem zbliżył się do Laubmanna.

— W imieniu prawa aresztuję pana — powiedział urzędowym tonem, kładąc na stole przed Laubmannem rozkaz aresztowania, poczem wymienił swoje nazwisko. — Pan się ubierze i uda się z nami!

Laubmann podniósł się.

— Moja matka umiera — rzekł wolno. — Chce mnie ujrzeć...

— Nie wiedziałem o tym — przerwał mu szybko Wetzel. — Pan jest lekarzem? — zwrócił się do stojącego przy oknie starszego pana. — Czy to prawda?

— Niestety tak.

— A... jak długo...?

— Najwyżej parę godzin.

Wetzel porozumiał się wzrokiem z Bormannem, poczem zadecydował.

— Wobec tego zaczekamy. Może pan spędzić ostatnie godziny u łoża matki. Chwileczkę! Pod warunkiem, że prędko odpowie mi pan na parę pytań. Dobrze?

W oczach Laubmanna rozgorzały podstępne błyski.

— Niech pan pyta! — rzucił.

— Przyznaje się pan, że usiłował szantażować Drewingera?

— Tak.

— Skąd się pan dowiedział, że owe banknoty pochodziły z „Aurelii"?

— Młody Drewinger uiścił w nich swój dług karciany — mówił spokojnie Laubmann. — Kiedy zmiarkował, że policja jest na śladach banknotów, chciał je za wszelką cenę odzyskać. To mi się wydało podejrzanym. Zainteresowałem się więc bliżej tą sprawą i wkońcu zażądałem od niego wyjaśnień. Wtedy przyznał się, że banknoty ukradł ojcu. Gdy połapał się co to za banknoty, było już za późno.

— Pan zdaje się zapominać, że z samego faktu poszukiwania banknotów przez policję młody Drewinger nie mógł wysnuć wniosku, że chodzi tu o banknoty z „Aurelii". Ktoś mu to musiał powiedzieć. Ale kto?

Laubmann wzruszył w odpowiedzi ramionami.

— Skąd ja mogę o tym wiedzieć? Zresztą... powiem panu. Dowiedział się o tym od komisarza Boshardta.

— Tak? No to młody Drewinger musiał pana dokładnie poinformować o stanie rzeczy. A pan opowiedział to potem pani Böhm, chcąc podstawić nogę memu koledze.

— Nie — zaprzeczył Laubmann. — O szczegółach tej sprawy dowiedziałem się dopiero ubiegłej nocy od pani Böhm. Miała je od komisarza Linka.

— Pan kłamie! — zawołał Link.

Wetzel dał mu znak milczenia

(C. d. n.).

dopuszczać do przejawów zezwierzęcenia i zupełnego wyzbycia się etyki chrześcijańskiej.

Rząd dążyć będzie wszelkimi dostępnymi mu środkami do zwalczania anarchii i utrzymywania porządku w szkołach akademickich.

Niedostateczna pomoc.

Pomoc dla młodzieży akademickiej jest wciąż niedostateczna, a w miarę wzrostu dopływu młodzieży niezamożnej, pomoc ta stawać się będzie coraz bardziej niezbędna. — Wyraża się ona sumą — jak na nasze stosunki dość poważną — 4.895.000 zł.

Suma ta nie obejmuje stypendiów innych resortów, oraz różnych ulg w opłatach.

Ministerstwo nadal będzie dbać, aby młodzież otrzymywała jak najwięcej pomocy w naturze, aby

pomoc znajdowali najzdolniejsi, najpilniejsi i najubożsi studenci. Zwalczać też będziemy stanowczo wszelkie próby łączenia z pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej jakiejkolwiek akcji politycznej.

W końcowej części swych wywodów omówił min. Świętosławski opiekę nad rozwojem nauki i sztuki wreszcie poruszył sprawę podpisanego układu z Kościołem katolickim w kwestii ziem kościołów i kaplic pounickich oraz stosunki Państwa do Kościoła katolickiego i prawosławnego.

Poważna plama na honorze akademika.

Po przemówieniu min. Świętosławskiego rozwinęła się obszerna dyskusja.

Poseł **Gdula** stwierdza, że w społeczeństwie zarysowuje się zwrot w kierunku przygotowania młodzieży do życia gospodarczego i zaczyna blednąć ideał urzędniczy. Mówca apeluje o opiekę nad szkolnictwem zawodowym.

Poseł **Żenczykowski** uważa, że jeśli chodzi o nasze wyższe uczelnie, to stan obecny niewątpliwie jest groźny. Ustępliwość wobec tej młodzieży na terenie akademickim jest szkodliwa. Może być rozumiana jako dowód słabości czy braku planu i może młodzież rozzuchwalać. Zajścia antyżydowskie są niewątpliwie poważną plamą na honorze polskiego akademika i należy mieć nadzieję, że minister pójdzie drogą energicznych zarządzeń, które zapewnią spokój na wyższych uczelniach. — Domaga się też mówca reformy studiów prawniczych.

Poseł ks. dr. **Lubelski** popiera wniosek o zwiększenie dotacji na rzecz Kościoła katolickiego o 300.000 zł.

Poseł **Sowiński** wskazuje na upośledzenie diecezji częstochowskiej.

Poseł **Doellinger** zobrazował niedostateczne środki na badania antropologiczne w Polsce.

Poseł **Surzyński** poruszył zagadnienie kultury muzycznej i konieczność zwiększenia pomocy materialnej dla jej rozwoju.

Działalność kleru gr.-kat.

Poseł **Wagner** omówił m. i. kwestię **niewłaściwej działalności kleru grecko - katolickiego i prawosławnego.**

Poseł **Celewicz** opisuje **niedostateczny — jego zdaniem — stan szkolnictwa ukraińskiego, podnosząc m. i. brak uczelni wyższej i liceum pedagogicznego. Mówca zgadza się z opinią posła Wagnera, że kościół i cerkiew winny być apolityczne.**

Poseł Ciepiak odpowiadając posłowi Celewiczowi stwierdza, że każdy przyzna objektywnie, iż w Polsce Ukraińcom dzieje się bezmiernie lepiej, niż gdzieindziej, a jednak ci, którzy ze szkół ukraińskich wychodzą są siewcami nienawiści do wszystkiego, co polskie.

O likwidację ustawy językowej.

Pos. **Ostafin** wyraża oburzenie z powodu ekspanzji ukraińskiej.

posuwając się aż do wynaradawiania wsi polsgiej i Polaków greko-katolików. W związku z tym mówca apeluje do ministra o umożliwienie tym Polakom otrzymywania pociechy religijnej w języku ojczystym. Drugi apel pos. Ostafina pod adresem ministra idzie w kierunku zniesienia t. zw. „lex Grabski" W zakończeniu mówca zakwestionował jeszcze metody wychowawcze niektórych organizacyj ukraińskich, jak „Łuhy" i „Sokił".

Pos. **Pankiewicz** apeluje do rządu, aby zajął się sprawą krytycznej sytuacji w Filharmonii warszawskiej. Pos. ks. **Grochowski** twierdzi, że większym kopciuszkiem niż Filharmonia jest nauka religii w szkołach powszechnych.

Ograniczenie bezkarności bojówek.

Pos. **Sommerstein** szerzej omawia sprawę zajść na wyższych uczelniach, domagając się

ograniczenia bezkarności bojówek. Następnie mówca wysuwa szereg postulatów dotyczących wprowadzenia samorządu w gminach wyznaniowych i szkolnictwa prywatnego żydowskiego. Porusza dalej sprawę bezrobocia nauczycieli żydowskich i nostryfikacji dyplomów zagranicznych, szczególnie lekarzy Żydów.

Pos. **Kudelska** prosi m. in. o roztoczenie opieki nad „Redutą", która winna się stać teatrem młodzieży. Pos. **Barański** stwierdza postęp w szkolnictwie zawodowym.

Dalsza dyskusja.

Poseł **Plmonow** poruszył sprawę szkolnictwa rosyjskiego w Polsce, prosząc o pomoc finansową Państwa.

Poseł **Krzysztoń** żąda powiększenia liczby parafii rzymsko - katol. w województwach południowo-wschodnich.

Poseł **Milewski** popiera sąw rezolucję w sprawie wydania ustawy o powszechnym dokształcaniu młodzieży w wieku 18—21 lat.

Poseł **Budzanowski** wnosi o zwiększenie w budżecie na rok 1939/40 ilości etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych o 4.000.

Poseł ks. **Padacz** apeluje o przyśpieszenie budowy świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej.

Nieuzgodnione wnioski.

Poseł **Kieńć** zgłasza wniosek o utworzenie katedry projektowania budownictwa wiejskiego, proponując przelanie na ten cel 20.000 zł. z pozycji wydatków na wyznanie mojżeszowe.

Przewodniczący oświadczył, że nie może poddać pod głosowanie tego wniosku, ponieważ nie jest on uzgodniony z ministrem Skarbu. W razie uzgodnienia wniosek będzie mógł być poddany pod głosowanie przy trzecim czytaniu.

Poseł **Celewicz** odpowiadał na zarzuty p. Szymanowskiego, próbując przejść do polemiki, za co przewodniczący odebrał mu głos.

Po wysłuchaniu wyjaśnień min. Świętosławskiego i referenta obrady zakończono.

Ochrania skórę od ujemnych wpływów wiatru, mrozu i słońca.

Ważne dla pracodawców i terminatorów.

WARSZAWA. (PAT.). Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy na m. st. Warszawę komunikuje, że: „Umowa o naukę jest szczególnym rodzajem umowy o pracę, wynagrodzenie więc, które uczeń (terminator) otrzymuje od swego pracodawcy (mistrza), nosi charakter wynagrodzenia za pracę i jako takie podlega opłacie, przewidzianej w art. 15 ustawy z dn. 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy".

Śmiertelne zaczadzenie.

KIELCE. (Telef.). W Kielcach podczas snu zaczadzili się Marian, Bronisława i Bogusław Skrybusiowie, oraz ich sublokator Bolesław Durli. Przybyły lekarz stwierdził skon Mariana i Bronisławy Skrybusiów. Bogusław Skrybuś i Bolesław Durli zostali przewiezieni do szpitala na kurację.

Wkrótce Kino CHIMERA
Światowej sławy tenor BENIAMINO GIGLI oraz znakomita śpiewaczka włoska MARIA CEBOTARI
w najnowszym i największym dramacie muzyczno - śpiewnym
GŁOS MATKI

Na wieść o zajęciu Barcelony Mussolini wygrażał pięścia Francji

a tłumy na ulicach krzyczały: Korsyka, Tunis!

RZYM. (PAT). **Wiadomość o zajęciu Barcelony przez wojska gen. Franco i oddziały legionistów włoskich ogłoszona została w Rzymie w nadzwyczajnych wydaniach dzienników popołudniowych i wywołała wielkie wrażenie. O zmroku zaczęły ściągać na plac Wenecki tłumy faszystów i ludności, które wkrótce zapełniły cały plac przed siedzibą Mussoliniego, śpiewając pieśni patriotyczne oraz wznosząc okrzyki na cześć szefa rządu i gen. Franco. Mussolini powitany burzliwymi okrzykami ukazał się na balkonie Pałacu Weneckiego i wygłosił następujące przemówienie:**

„Wasze okrzyki radości i dumy są całkowicie usprawiedliwione i zbiegają się z radością tych wszystkich miast hiszpańskich, które zostały już oswobodzone od infamii czerwonych oraz przyjaciół bolszewizmu na całym świecie. Wspaniałe zdobycie Barcelony otwiera nowy rozdział w pisanej przez nas historii nowej Europy. Znakomite wojska gen. Franco oraz nasi nieustraszeni legioniści mogą poszczycić się nie tylko zwycięstwem nad rządem Negrina, albowiem z pośród naszych rozczarowanych przeciwników wielu gryzie dziś ziemię. Hasłem czerwonymh były słowa: „nie przejdą". Przeszliśmy jednak i zapewniam was, że pójdziemy dalej".

Ostatnie słowa Mussolini wygłosił gwałtownie gestykulując zaciśniętą pięścią. Mowa Mussoliniego przerywana była burzliwymi okrzykami tłumów, które gorąco manifestowały swą wrogość wobec rządu barcelońskiego oraz uczucia solidarności i sympatii dla armii gen. Franco i legionistów włoskich. Po mowie tłumy mimo ulewnego deszczu, połączonego z błyskawicami i grzmotami, długo manifestowały na cześć Mussoliniego. Dały się przytem słyszeć okrzyki „Korsyka", „Tunis", i inne skierowane pod adresem Francji.

BERLIN. (PAT). **Wiadomość o zajęciu Barcelony przez wojska gen. Franco przyjęto tu z dużą satysfakcją, przewidując rychłe zwycięstwo gen. Franco, co zdaniem opinii niemieckiej spowoduje również i zmianę układu sił na morzu Śródziemnym. Republikańska armia północna przestała, zdaniem „Berliner Tageblatt", istnieć. Musiałaby ona ulec całkowitej reorganizacji, czego nie da się jednak dokonać bez czynnej pomocy z zewnątrz i pozbawiona została przez zajęcie Barcelony najsilniejszej podstawy obronnej.**

Również wielki wpływ będzie miało zajęcie Barcelony na sytuację polityczną w Europie, która przekona się po zajęciu Barcelony, jak znikomym poparciem cieszył się dotychczasowy rząd wśród miejscowej ludności. — „Boersen Ztg.", komentując upadek Barcelony zaznacza, iż obecnie Francja winna uznać rząd gen. Franco, gdyż wtedy łatwo i szybko będzie można rozwiązać różne zagadnienia międzynarodowe.

Manifestacja przyjaźni włosko - niemieckiej.

BERLIN. (PAT). W tutejszym pałacu sportowym odbyła się wczoraj wielka manifestacja przyjaźni włosko - niemieckiej, zorganizowana przez gauleitera Norymbergi Streichera. Po powitaniu gościa włoskiego min. Farinacci przez gauleitera Streichera, zabrał głos Farinacci, stwierdzając na wstępie, że Włoch, przyjeżdżając do Rzeszy, czuje się jak u siebie i odwrotnie. Faszyzm i narodowy socjalizm są antydemokratyczne, antymasońskie, antykomunistyczne i skierowane są przeciw wszelkim tendencjom żydostwa.

Kończąc Farinacci przypomniał jak wiele zdziałał Mussolini dla uwolnienia Niemiec z oków Wersalu i wprowadzenia Niemiec do rzędu mocarstw i przypomniał stanowisko przyjazne Rzeszy wobec Włoch w okresie wojny etiopskiej. To właśnie przyjazne stanowisko Niemiec pozwoliło Mussoliniemu na stworzenie imperium wbrew państwom „sankcyjnym".

Z kolei zabrał głos gauleiter Streicher, który przemówienie swe poświęcił niemal w całości sprawom żydostwa. Mówiąc o stosunkach z Włochami, Streicher stwierdził, że los złączył oba narody i ich wodzów i dlatego też oba narody związane są ze sobą na zawsze i nierozdzielnie.

Z obrad komisyj Senatu.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj obradowała w Senacie komisja administracyjno - samorządowa i komisja komunikacyjna. Komisja administracyjno - samorządowa rozpatrzyła i przyjęła bez zmian projekt ustawy:

1) o użyciu broni przez policję państw. i organy ochrony granic, 2) o zespoleniu samorządu szkolnego z terytorialnym, oraz 3) nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Komisja komunikacyjna rozpatrzyła i przyjęła bez zmian dwa projekty ustaw: o budowie kolei normalno - torowej Tarnowskie Góry - Zawiercie - Koziów i kolei Skierniewice - Łuków.

W związku z projektem ustawy o budowie kolei Skierniewice - Łuków komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, by przy budowie projektowanego dla tej trasy mostu kolejowego pod Górą Kalwarią była zapewniona możność korzystania z niego w ruchu pieszym i kołowym.

Wykłady polskie we Francji.

BORDEAUX. (PAT.) Jak już donosiliśmy, w połowie bież. miesiąca prof. Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie dr. Doroszewski rozpoczął na uniwersytecie w Bordeaux cykl wykładów o języku polskim.

Wykłady prof. Doroszewskiego cieszą się dużym zainteresowaniem sfer naukowych i młodzieży studiującej.

Wilki napadły na księdza.

CZERNIOWCE. (PAT.) Proboszcz prawosławny Mardarie i śpiewak kościelny Mikołaj Peteo w drodze z miejscowości Chilie do Budesti, dokąd udawali się celem odprawienia nabożeństwa, zostali napadnięci przez stado wilków. Zdołali oni schronić się na drzewo przydrożne, gdzie przesiedzieli całą noc. Rankiem następnego dnia znaleziono ich tam na pół zamarzniętych

Bandyci zabili księdza

LUBLIN. (PAT.) Z Puław donoszą: W nocy ze środy na czwartek we wsi Zagłoba w powiecie puławskim pomiędzy godz. 23 a 24 dokonano morderstwa proboszcza ks. Władysława Walencika. Ks. Walencik został zaproszony wieczorem w ubiegłą środę do pp. Kleniewskich do Szczekarkowa na brydża, skąd około godz. 23 wyjechał.

Gdy znalazł się na plebanii, w chwili, gdy chciał wejść do mieszkania, rozległ się huk wystrzałów rewolwerowych. Ks. Walencik padł trupem na miejscu. Okazało się, iż w czasie jego nieobecności na plebanię napadło 4 bandytów. 3 z nich zwiazało gospodynię i zaczęło plądrować mieszkanie. 4-ty pozostał na warcie przed domem. Ten ostatni był prawdopodobnie sprawcą śmierci ks. Walencika.

Po tragicznym trzęsieniu ziemi

cały kraj zasłany stosami trupów.

SANTIAGO DE CHILE. (PAT.). Według ostatnich doniesień **miasto Chillan niemal zupełnie znikło z powierzchni ziemi. Liczbę zabitych podają na 10.000. W mieście Conception wszystkie większe budynki leżą w gruzach. Miasto cierpi na brak wody z powodu uszkodzenia wodociągów. Komunikacja drutowa jest przerwana.**

SANTIAGO DE CHILE. (PAT.) **W mieście Conception wydobyto z pod gruzów 800 trupów. Wedle przypuszczalnych obliczeń ofiarą trzęsienia ziemi w Chile padło 15.000 zabitych i 8,000 rannych.**

KRAKÓW. (PAT.). Według zapisków sejsmografu w obserwatorium rut., **pierwsze fale trzęsienia ziemi w Chile dotarły do Krakowa w dniu 25 bm. o godz. 5.14, zaś maksymalna faza przypadła około godz. 5.36. Większe wstrząsy gruntu trwały ogółem 47 min.**

WARSZAWA. (Telef.). Pierwsze relacje korespondentów z Chile podają następujące szczegóły:

„Miasto Chillan jest jedną masą gruzów. Na pierwszy rzut oka widać, że ilość zabitych jest przynajmniej dwa razy tak wielka, jak to podał oficjalny komunikat.

Ulice są zasypane gruzami zawalonych domów, wśród których widzi się wiele zwłok nieszczęsnych mieszkańców. Straszny widok przedstawiają gruzy dwóch teatrów, które zawaliły się podczas przedstawień przy wypełnionej widowni.

Prawdopodobnie nielicznym osobom udało się w ostatniej chwili uciec przez bramy, jednak w czasie ucieczki przez ulice zostały one zmiażdżone przez walące się domy. Przeważnie zwłoki są zmasakrowane nie do poznania.

Koszary piechoty znajdujące się tuż pod miastem przedstawiają wstrząsający obraz dzikiego zwaliska murów, belek i słupów żelazo-betonowych. – Większa część budynków publicznych w mieście runęła wskutek trzęsienia ziemi.

W wielu punktach miasta wybuchły pożary i do tej chwili nad gruzami miasta unosza się gęste chmury dymu. Ta część ludności, która wyszła cało z katastrofy, przystąpiła niezwłocznie pod kierownictwem władz do akcji ratunkowej.

Urządzono place opatrunkowe oraz wysłano gońców po pomoc. Na trasie z Santiago de Chile do Cillan wiele miast leży w ruinach. W rejonie Conception wybuchły olbrzymie pożary.

Grupa posłów niezależnych.

WARSZAWA (r. — telef.) Ukonstytuowanie się grupy posłów niezależnych jest faktem dokonanym. Do grupy tej należy 13 posłów, a wkrótce ma przystąpić jeszcze 7. względnie 10-ciu. Obecnie do grupy niezależnych należą gen. Żeligowski, trzech księży, a to prałat ks. Lubelski z Tarnowa, ks. Padacz z Warszawy i ks. Szymanowski z Łodzi, poseł Dudziński adw. Stoch z Lublina, prezes Związku restauratorów w Poznaniu Jóźwiak, posłowie z Grudziądza Malinowski i Krengielewski, ceglarz z Inowrocławia Konieczny, urzędnik prywatny z Poznania. wybrany w Gnieźnie, Ratajczak, rolnik z Radomska Pleszczyński i rolnik z Wrocławia Święcicki.

Ze senatorów do grupy tej należą Dębski, Śląski, Morawski, Fudakowski, Olchowicz i Rembieliński.

Ugrupowanie mieć będzie charakter dość luźny, zmierzając przede wszystkim do wzajemnego popierania inicjatywy swych członków. Ugrupowanie to opracowało projekt ordynacji wyborczej, z którym wystąpi w najbliższym czasie. Zaznaczyć należy, że grupa ta nie obejmuje wszystkich posłów niezależnych. Jak wiadomo interpelację Ozonu, prócz gen. Skwarczyńskiego, podpisało tylko 116 posłów na ogólną liczbę 208. W Sejmie istnieje grupa pracownicza, do której należy m. in. poseł Rudnicki ze Lwowa i jest kilku dawnych działaczy ludowych, m. in. dr. Putek, Piemążek z Łańcuta i Wawszkowicz z Rzeszowa. Jaki będzie stosunek tych posłów do grupy niezależnych — narazie niewiadomo. Z senatorów nie należy ani do Ozonu ani do grupy niezależnych prof. Bartel. Grupa ta ma w rzeczywistości charakter ugrupowania skrajnie prawicowe, zbliżonego sympatiami do dawnej endecji. Posłowie niezależni o zapatrywaniach demokratycznych żadnego zrzeszenia narazie nie utworzyli i chodzą luzem.

Nie będzie dalszych deportacyj

Żydów polskich z Niemiec.

WARSZAWA (telef.) Według informacyj, otrzymanych przez Żydowską Agencję Telegraficzną z Berlina, w układzie w sprawie deportowanych z Niemiec Żydów z Polski, został utrzymany status quo i *żadne dalsze deportacje nie nastąpią.*

W szeregu wypadków deportowani otrzymają zezwolenie na tymczasowy przyjazd do Niemiec, celem zlikwidowania swoich interesów. Żony i dzieci deportowanych będą mogły przybyć do mężów i ojców do Polski. Pozwoli im się zabrać odzież i meble. Inne przedmioty, a także pieniądze, mogą być wywiezione z Niemiec tylko za specjalnym zezwoleniem.

Osoby, pozbawione obywatelstwa polskiego, otrzymują w ciągu 8 dni od władz niemieckich dokumenty bezpaństwowców.

Do Berlina powrócił delegat Komitetu pomocy dla uchodźców, dr. Rublee, który przeprowadził już pierwszą rozmowę z dyr. Wohlthatem, wyznaczonym przez rząd Rzeszy po ustąpieniu dr. Schachta, do kontynuowania rokowań w sprawie emigracji żydów z Niemiec. Jak słychać, rozmowa toczyła się w atmosferze pomyślnej. Dr. Rublee zamierza w najbliższych dniach wyjechać do Londynu, celem przedstawienia poglądów rządu Rzeszy na plenum Komitetu Eviańskiego.

Z Londynu donoszą, że delegacja żydowskiego Komitetu kolonizacyjnego, która z rabinem dr. Schorrem na czele przybyła wczoraj do Londynu, przyjęta została przez ambasadora R. P. Raczyńskiego.

Jak donoszą z Pragi, jednym z najbliższych punktów programu rządu będzie uregulowanie problemu żydowskiego. Opracowano już podobno projekt, który przewiduje rewizję obywatelstwa, uzyskanego po 1918 r.

Poseł Masaryk a rząd Berana.

PRAGA. (PAT.). W związku z ogłoszeniem w „New Jork Times" przez b. posła Czechosłowacji w Londynie, Jana Masaryka artykułu, w którym autor ostro wystąpił przeciw obecnemu reżimowi w Czechosłowacji, ministerstwo spraw zagr. w Pradze wdrożyło przeciw Masarykowi postępowanie dyscyplinarne

80-ta rocznica urodzin b. cesarza Wilhelma II.

BERLIN. (PAT.). Wszystkie dzieci i wnuki b. cesarza Wilhelma II. wyjechały do Doorn z okazji dzisiejszej 80-tej rocznicy urodzin b. cesarza.

Trójka wyrafinowanych oszustów

na występach gościnnych we Lwowie.

(KD) Fryzjer z Ciechocinka. Marian Zbyszewski, wyspecjalizował się jeszcze w drugim fachu, a mianowicie w tak zwanych oszustwach kopertowych, dokonywanych w pobliżu banków, konsulatów itd. Odwiedzał wszystkie większe miasta Polski, w szczególności Warszawę, Łódź, Kraków, Lublin. Wreszcie wystąpił gościnnie w naszym Lwowie w towarzystkie swej żony, oraz przyjaciółki Markockiej. Zbyszewska i Markocka ubrane wytwornie spacerowały pod G. K. O. lub M. K. O. obserwowały klientów, którzy realizowali swe książeczki wkładkowe. Zaczepiały ich w wypadku, gdy wyglądali na naiwnych. Zwracały im uwagę, że obok procentu powinni byli dostać także i premię. Obiecywały im wyrobić protekcję u pana dyrektora. I dotrzymywały obietnicy. Uprzejmy pan dyrektor w osobie Mariana Zbyszewskiego znajdował się zawsze w bramie najbliższej kamienicy. Po przedstawieniu mu sprawy żądał od pragnących uzyskania premii, aby mu okazali książeczki, a przede wszystkim pobraną gotówkę w banknotach. Następnie dla porządku wkładał baknoty do koperty i zwracał zainteresowanym osobom. Sam zaś przepraszał te osoby na chwileczkę i znikał bezpowrotnie, a wraz z nim ulatniały się jak kamfora jego pomocnice. A zabiegający o premię zaglądnąwszy do otrzymanych od niego kopert — zamiast pieniędzy znajdowali tam skrawki papieru gazetowego.

Wspomnianym występom gościnnym na terenie lwowskim położyła wreszcie kres policja. Zbyszewski, Zbyszewska i Markocka powędrować musieli do Brygidek.

Sąd okręgowy w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał Zbyszewskiego na 5 lat więzienia, Zbyszewską na 10 miesięcy, Markocką na 3 lata, a Sąd Apelacyjny zatwierdził ten wyrok.

Zbyszewska i Markocka pogodziły się z losem, a Zbyszewski zgłosił kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie, który przekazał sprawę Sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia. Sąd apelacyjny znów zatwierdził poprzedni wyrok. Zbyszewski wniósł drugą kasację, którą Sąd Najwyższy również uwzględnił. Wobec tego lwowski Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Zbyszewskiego po raz trzeci i tym razem obniżył mu karę do 4 i pół lat więzienia.

Przewodniczył s. a. Jagodziński, bronił adw. Jampoler.

Blp.
Red. Klemens Funkenstein
nieustraszony działacz społeczny
zmarł dnia 26-go stycznia 1939 roku przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 15-tej z hali ceremonjalnej cmentarza żydowskiego o czem zawiadamia
Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego Koło — Lwów
601

Blp. Red. Klemens Funkenstein
nieustraszony działacz społeczny, założyciel i długoletni prezes Ogólno-Zawodowego Zw. Prac. Umysł.
zmarł dnia 26. stycznia 1939 r. przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się 27-go stycznia w piątek o godz. 15-tej z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego o czem zawiadamia
Ogólno-zawodowy Związek Prac. Umysł. we Lwowie.
6057

OSTATNIE NOWOŚCI
FABRYKI CZEKOLADY
PLUTOS S. A.
ERA karmelek nadziewany płynem kremowym o rożnych smakach owocowych.
BRONHY karmelek na zimę i słotę.
Żądać wszędzie. 597

Zgon wybitnego działacza

na polu spraw pracowniczych.

We Lwowie zmarł bp. *Klemens Funkenstein*, długoletni sekretarz Rady okręgowej Unii pracowników umysłowych, znany ze swej niestrudzonej działalności wśród organizacyj pracowniczych.

Lwowianin z pochodzenia, po ukończeniu szkół średnich we Lwowie studiował prawo w Wiedniu, gdzie pracował również jako dziennikarz. Przerwawszy studia, wstąpił do służby kolejowej, którą zamienił następnie na pracę w Tow. naftowym „Silva Plana". Entuzjasta sprawy pracowniczej, rozwinął w tym czasie żywą działalność jako organizator pracowników umysłowych przemysłu naftowego, co w konsekwencji zmusiło go do opuszczenia swego stanowiska. Poświęcił się wtedy już bez ograniczeń pracy organizacyjnej wśród pracowników umysłowych i zdziałał z tej dziedzinie bardzo dużo.

Był właściwym twórcą Rady okręgowej Unii pracowników umysłowych we Lwowie i długoletnim jej sekretarzem, założył Związek ogólnozawodowy prac. umysł. i przez szereg lat stał na jego czele, pracował nieustannie w Związku pracowników naftowych i w innych organizacjach, mających na celu wywalczenie słusznych praw i polepszenia bytu pracowników umysłowych. Sprawie tej służył również piórem, zasilając zarówno pisma codzienne, wśród nich „Wiek Nowy", oraz prasę zawodową artykułami z tej dziedziny. To też pozostawia wśród szerokich rzesz pracowników umysłowych wdzięczną po sobie pamięć, gdyż oddany był ich sprawie całym sercem i zasłużył się dla niej wybitnie. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb dziś, w piątek, o godz. 15-tej.

RUCH GIEŁDOWY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 26. I. (PAT.).

AKCJE.

Bank Polski 133.00; Handlowy 58.00; Cukier 33.50; Węgiel 33.00; Lilpop 92.00; Ostrowiec 67.50; Starachowice 50.50; Żyrardów 62.25.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół Wewn. 65.50; 3 Inwest. 1 em. 85.50, serie nien ot., 2 em. 86.50, serie 92.50; 5 Konwersyjna 69.75; 4 Prem. dolar. 42.75; 4 Konsolidacyjna 66.00.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY.

Belgia 89.60, 89.38, 89.82; Berlin 212.01, 213.07; Gdańsk 99.75, 100.25; Amsterdam 286.40 285.68, 287.12; Kopenhaga 110.65, 110.37, 110.93, Londyn 24.78, 24.71, 24.85; Nowy Jork czeki 5.29 i pół, 5.28 i jedna czwarta, 5.30 i trzy czw.; Nowy Jork kabel 5.29 i siedem ósmych, 5.28 i pięć ósmych, 5.31 i jedna ósma; Oslo 124.50, 124.18, 124.82; Paryż 14.01, 13.97, 14.05; Praga 18.06, 18.16; Sztokholm 127.60, 127.28, 127.92; Zurych 119.45, 119.15, 119.75; Mediolan 27.78, 27.92; Helsinki 10.91, 10.97; Montreal 5.24 i jedna czwarta, 5.26 i trzy czwarte.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Zakatowali na śmierć

bezbronne dziecko.

BYDGOSZCZ. (Telef.) Bydgoski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę małżonków Ireny i Dominika Jankowskich, oskarżonych o zakatowanie na śmierć 6-letniej Janiny Dyjewskiej, nieślubnej córki oskarżonej. Oskarżeni nie przyznali się do zbrodni.

Przewód sądowy wykazał jednak, że że w nieludzki sposób znęcali się oni nad dzieckiem. Jankowski bił dziecko paskiem, a w ostatnim dniu przed śmiercią uderzył je kilkakrotnie głową o ścianę, wskutek czego nastąpiło zakrwawienie mózgu, a następnie śmierć. Jankowskich obciążyły nie tylko zeznania świadków oskarżenia, ale również świadków odwodowych. Po przeprowadzonej rozprawie

sąd skazał Dominika Jankowskiego na 12 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich. Ponadto sąd pozbawił Jankowskiego po odcierpieniu kary praw do wychowania dzieci przez lat 10. Jankowską za współudział w katowaniu dziecka sąd skazał na 3 lata więzienia.

Nowa era w stosunkach Polski z Litwą.

KOWNO. (PAT.) *Wczoraj został ogłoszony w litewskich wiadomościach urzędowych tekst polsko-litewskiej umowy handlowej.*

KOWNO. (PAT.) W dniu 25 b. m. nastąpiła wymiana not w sprawie utworzenia w najbliższym czasie konsulatu Rzplitej w Kłajpedzie oraz konsulatu litewskiego w Wilnie. Wymiany not dokonali ze strony polskiej poseł R. P. w Kownie min. Charwat, ze strony litewskiej minister spraw zagranicznych Urbszyc.

Konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Wczoraj odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim konferencja poświęcona sprawie *zatrudniania bezrobotnych na robotach publicznych* w roku budżetowym 1939/40. W konferencji wzięli udział dyrektor P. K. P., przedstawiciele Szefostwa Budownictwa O. K. VI. i O. K. X., przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów i naczelnicy resortowych Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Konferencję zagaił p. wojewoda Biłyk, po czym referat wygłosił dyr. Funduszu Pracy *Wochanka.*

Brak broni, amunicji i żywności

zadecydował o losie Barcelony.

WARSZAWA. (Telef.) W nocy ze środy na czwartek nastąpiło ostateczne okrążenie Barcelony przez wojska powstańcze. Dywizje marokańskie i włoskie zaatakowały rankiem fortyfikacje na wzgórzach, otaczających Barcelonę. Z chwilą zdobycia tych wzgórz, los Barcelony był już przesądzony. Wojska republikańskie wycofały się z Barcelony w kierunku na północ, osłaniając swój odwrót ożywionym działaniem artylerii, która wycofała się z oblężonego miasta ostatnia. W godzinach południowych wkroczyły do Barcelony wojska gen. Franco, napotykając gdzie niegdzie na opór ze strony ludności. — W zdobytej Barcelonie, wkraczające oddziały gen. Franco zastały prawie że wyłącznie kobiety i starców, gdyż wszyscy mężczyźni znajdują się w armii republikańskiej.

Po zajęciu Barcelony powstańcy posunęli się w kierunku Guadalary i Sabadell, zajmując obszar na przestrzeni paru kilometrów dokoła miasta.

W Rzymie przypuszczają, że gen. Franco zechce zmusić Walencję i resztki Katalonii do ostatecznej kapitulacji przy pomocy wygłodzenia mieszkańców. W tym celu konieczna będzie przede wszystkim blokada morska Walencji, która prowadzona będzie przy pomocy floty nadwodnej i podwodnej, z główną bazą na Majorce.

WARSZAWA (Tel.) Do Francji przybyło wielu dyplomatów i dziennikarzy z Barcelony. Według ich oświadczeń,

wojska barcelońskie musiały się wycofać i z powodu braku broni, amunicji i żywności nie mogły stawić poważniejszego oporu.

Według ostatnich wiadomości wojska rządowe miały się skupić na nowych stanowiskach na północ od opuszczonej stolicy Katalonii. Premier rządu barcelońskiego Negrin i minister spraw zagr. Del Vayo znajdują się w pogranicznym miasteczku Puigcerda.

Do wybrzeży francuskich przybijają w całym ciągu barki z uchodźcami hiszpańskimi, którym udało się ocalić, mimo szalejącej dziś przez całe dnie na zachodniej części morza Śródziemnego burzy. Władze francuskie urządziły na pograniczu obozy dla uchodźców hiszpańskich

Niesłychane bestialstwo.

WARSZAWA. (r. — telef.) Prasa londyńska przynosi wiadomości o niesłychanym bestialstwie, którego **dopuściła się piechota włoska dywizji Littorio we wsi hiszpańskiej Santa Coloma de Queralt. Mieszkańcy tej wsi nie zdołali w porę uciec przed nadciągającymi wojskami i zostali zdziesiątkowani karabinami maszynowymi. Zabito kilkaset osób, w tym 200 kobiet i dzieci.**

Posypały się z tego powodu liczne protesty. Jeden z protestów, podpisany przez przewodniczącego Kortezów i przewódców partii politycznych, stwierdza, że

najpotworniejsze zbrodnie czasów barbarzyńskich bledną wobec tej rzezi, dokonanej na kobietach, dzieciach i starcach z premedytacją i zimną krwią przez wojska włoskie.

Autorzy odezwy stawiają zbrodniarzy przed trybunałem sumienia powszechnego i historii.

„Historia skierowała faszyzm

przeciw polskiej racji stanu".

WARSZAWA. (r. — telef.). Upadek Barcelony wywołał w całej Europie wielkie wrażenie jako fakt o dużej doniosłości.

Z prasy polskiej stanowisko wobec tego faktu zajmują tylko „Gazeta Polska" i „Robotnik". Pierwsza przynosi depesze swoich korespondentów rzymskiego i berlińskiego o radości w Rzymie i zadowoleniu w Berlinie. W depeszach tych korespondenci „Gazety Polskiej" stwierdzają m. in., że zwycięstwo katalońskie znakomicie wzmocni pozycję Włoch, wysuwających rewindykacje terytorialne wobec Francji.

W „Robotniku" były poseł Niedziałkowski stwierdza, że nawet w narodowej prasie polskiej następuje niejako otrzeźwienie.

Opinia zaczyna rozumieć, że ewentualny triumf gen. Franco nie oznacza żadnego zwycięstwa „ideałów narodowych" w Hiszpanii, a tylko... osaczenie Francji, i... ktoś tam będzie miał ręce rozwiązane na wschodzie. — Niedziałkowski uważa, że trzeba nauczyć się myśleć kryteriami polskiej racji stanu, a nie kierować się sentymentami dla faszyzmu międzynarodowego, bo historia skierowała faszyzm międzynarodowy przeciw polskiej racji stanu.

Dalszy wzrost oziębienia.

WARSZAWA. (tel.) Znajdujący się nad Europą środek głębokiego niżu atmosferycznego spowodował w Polsce wzmożone wiatry wschodnie i południowo - wschodnie, a z nimi dalsze oziębienie. Wczoraj na wschodzie i w górach było pochmurnie i padał śnieg, w dorzeczu Wisły i w Małopolsce wschodniej panowały gęste mgły, na zachodzie tylko wystąpiły rozpogodzenia. Temperatura w godzinach popołudniowych wynosiła od +4 stopni w Wielkopolsce do —2 stopni na Wileńszczyźnie. Wysoko w górach było około —6 stopni, na Podhalu zaś +2 stopnie.

OFIARY MROZÓW.

CZERNIOWCE. (PAT). Obecnie, po stajaniu śniegów w górach, znaleziono w południowej Bukowinie

dalsze 3 ofiary ostatnich mrozów, ukryte dotychczas pod masami śniegu.

W Jerlea znaleziono trupa wieśniaka Cojocaru, a koło miejscowości Negrileasa trupa wieśniaka Bodalc. Obaj zginęli prawdopodobnie w burzy śnieżnej. Pod Czokanesztami, w zaśnieżonym szałasie, znaleziono zwłoki pasterza Lupescu.

NIE CZEKAJ NA OSTATNIE DNIE!!!

Wybierz już teraz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:

17503	37992	42167	42170	91025
91028	91029	91036	91037	91044
91049	91050	91056	91058	91059
99345	99349	104461	104464	104467
104469	104483	117247	117255	117256
123413	123419	124648	124649	124662
124672	124681	124693	124694	124696
5282	5283	52424	52425	74799
86241	86244	50740	37531	36843
	36850	36791	91045	

i zamów je niezwłocznie w słynne, kolekturze

KANTOR WYMIANY

J. WOHLMAN

PRZEMYŚL

PLAC NA BRAMIE 12, tel. 15 50

UWAGA: Losy wysyłamy po wpłaceniu należności z góry na nasze konto w PKO Nr. 146.961. 617

Hitler czeka na wynik wizyty Ribbentropa,

zanim zredaguje ostatecznie swą wielką mowę.

WARSZAWA. (Tel.) W drugim dniu swego pobytu w Warszawie min. von Ribbentrop w towarzystwie ambasadora von Moltkego złożył wizytę min. Beckowi, a następnie prem. Składkowskiemu. Z pałacu Prezydium Rady ministrów minister von Ribbentrop udał się w towarzystwie min. Becka i ambasadora von Moltkego do gmachu GISZ., gdzie był przyjęty przez marszałka Śmigłego - Rydza. O godz. 12.40 min. von Ribbentrop złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 13 pop. min. von Ribbentrop udał się na Zamek królewski, gdzie został przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta R. P., poczym podejmowany był przez P. Prezydenta śniadaniem, w którym wzięli udział, oprócz goście niemieckich, wybitni polscy politycy i dyplomaci. W godzinach popołudniowych **minister Ribbentrop odbył w Ministerstwie Spraw Zagr dwu i pół godzinną rozmowę z min. Beckiem.** Wieczorem ambasador von Moltke wydał przyjęcie dla członków rządu i dygnitarzy polskich, szefów misji dyplomatycznych zagranicznych i wyższych urzędników Min. Spraw Zagr.

Wiele komentarzy wywołał fakt, że min. von Ribbentrop przyjął wczoraj przedstawicieli dyplomatycznych państw, należących do t. zw. bloku antykominternowskiego, a mianowicie ambsadora Włoch di Valentino, ambasadora Japonii Sakho i posła Węgier de Hory.

Głosy prasy

o wizycie m.n. Ribbentropa.

Uwaga berlińskich kół politycznych skoncentrowana jest na warszawskiej wizycie ministra Ribbentropa. Komentarze prasowe utrzymane są w tonie ciepłym i serdecznym.

Ciekawy jest głos göringowskiego „Essener Nationalzeitung". Pismo to podkreśla, że „oczywiście przez wykreślenie granic na wschodzie oraz przez nieszczęsne rozwiązanie sprawy kurytarza nie wszystkie trudności zostały usunięte na teraz i na przyszłość. Znaleziona została jednak droga prowadząca do usunięcia trwającej od lat wojny gospodarczej oraz wykluczająca na określony czas możliwość konfliktu między Polską a Rzeszą niemiecką.

W paryskim świecie politycznym z dużym zainteresowaniem śledzą przebieg wizyty Ribbentropa. „Temps" oświadcza, że nie ma wątpliwości, iż Polska chce utrzymać całkowitą niezależność swej polityki. Podstawą polskiej polityki zagranicznej pozostaje nadal, obok układu polsko - niemieckiego, pakt o nieagresji z Sowietami oraz z Francją i Rumunią. „Ordre" uważa tę wizytę za próbę wysondowania opinii polskiej przed wielką mową, którą Hitler ma wygłosić 30 bm.. Ribbentrop wróci do Berlina już w piątek, tak, że Hitler przeczyta jego memoriał, zanim zredaguje ostateczny tekst swego poniedziałkowsgo przemówienia.

Według informacji prasy włoskiej rozmowy min. Becka i Ribbentropa dotyczyły kwestii żydowskiej, gospodarczej oraz problemu czeskiego. Kwestia Rusi Podkarpackiej miała być poruszona tylko ogólnikowo.

Niemcy przed nową inflacją.

WARSZAWA. (Telef.) W prasie londyńskiej pojawiły się w formie pogłoski wiadomości, że od czasu ustąpienia dra Schachta Bank państwowy wydrukował nowe banknoty na sumę 4 miliardów marek.

Z Berlina zaś donoszą z kół zbliżonych do Banku Rzeszy, że kierownicze sfery handlowo - finansowe rozważają obecnie **projekt nałożenia podatku majątkowego, którego spłata ma być rozłożona na kilka pokoleń.**

celem sprawiedliwego podziału ciężarów między pokolenia obecne i przyszłe. Opodatkowani wystawią pewnego rodzaju weksle, płatne w przyszłości, które jednak natychmiast pójdą w obieg i służyć będą jako środek płatniczy.

Katastrofy komunikacyjne.

LONDYN. (PAT.) *Wczoraj nastąpiło na linii Cambridge—Londyn zderzenie pociągów. 2 osoby zostały zabite, a 8 odniosło ciężkie obrażenia.*

CZERNIOWCE. (PAT.) *Na Dunaju w pobliżu Braiły zatonęła łódź, w której znajdowało się 3 wieśniaków. 2 z nich utonęło, trzeci zdołał dopłynąć do brzegu.*

* * *

STANISŁAWÓW (ki — tel.) Wczoraj w Pawełczu, pod Bednarowem, wydarzyła się katastrofa automobilowa. Samochód ciężarowy, wiozący 8 osób, wskutek śliskiej drogi wywrócił się. 3 osoby: Jan Trzciuk, Ilko Hawryszyn i Izrael Jokter odnieśli ciężkie rany. Przewieziony do szpitala Ilko Hawryszyn zmarł. Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza.

Błp. Red. Klemens Funkenstein

zmarł dnia 26-go stycznia 1939, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27-go stycznia w piątek o godz. 15 z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU".

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR.) **Plotki przedwyborcze.** W dniu dzisiejszym rozeszły się wieści, że na liście P. P. S. mają kandydować w dzielnicy Strusina znani tarnowscy działacze ludowi: Edward Brożek (?) i dr. Stanisław Chmiel. Stronnictwo Narodowe nie jest jeszcze zdecydowane, czy się przyłączyć do Ozonowego Chrześc. Bloku Wyborczego, czy też iść do wyborów osobno. Również nie ustalono czy „Bund" pójdzie do wyborów razem z PPS.

(HR.) **Pojedynek gospodyni ze sublokatorką.** Właścicielka mieszkania przy ul Focha 30, niejaka Maria Pyciak, po utarczce ze swoją sublokatorką Józefa Szmidorówna pobiła ją tak, że sublokatorkę odwiozła do szpitala karetka Pogotowia ratunkowego, a gospodynią zajęła się policja.

(HR.) **Nieuczciwy dorożkarz.** Przed sądem okr. w Tarnowie dnia 26 bm. toczyła się sensacyjna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł tarnowski dorożkarz Eliasz Glanz, który podrobił podpis na zaliczeniu kolejowym, opiewającym na kwotę 250 zł., jaka miała być wypłacona tarnowskiemu konfekcjonerowi p. Teodorowi Rothowi (ul. Szeroka). Glanz sfałszował na wtórniku podpis Rotha. Jak się przyznał na rozprawie, będąc analfabetą podpis „fabrykował" przez 2 dni. Gdy sprawę ujawniono, zwrócił fabrykantowi 200 zł., resztę zaś miał spłacić w ratach po 5 zł., czego nie dotrzymał. W wyniku rozprawy dorożkarz skazany został na 6 m. więzienia z zawieszeniem wyk. kary, pod warunkiem zwrotu przywłaszczonej sobie reszty pieniędzy.

„Żartem" — uśmiercił swego towarzysza pracy!

DĘBICA. (hr.) Jak to „Wiek" pierwszy donosił na terenie budowy szkoły mechanicznej w Dębicy, 18-letni robotnik Władysław Marciniec uległ tragicznemu wypadkowi śmiertelnemu, zpowodu porażenia prądem elektrycznym. W związku z tym aresztowany został 18-letni Leon Miazga, towarzysz pracy Zmarłego.

Jak stwierdzono w toku dochodzeń, Miazga chciał zrobić „figla" denatowi i polecił mu wziąć do ręki nieizolowany kontakt do lampy elektrycznej. Gdy nieszczęśliwy posłuchał — puścił prąd elektryczny wysokiego napięcia sądząc, że wszystko skończy się przestrachem. Stało się jednak inaczej.

KRONIKA C. O. P-u.

Duże zainteresowanie drobnego przemysłu COP-em. W styczniu br. dało się zaobserwować silne zaintersowanie się Centralnym Okręgiem Przemysłowym ze strony drobnego przemysłu i handlu. — W I. połowie bm. zgłosiło się do ekspozytury Izby Przem.-Handl. 80 osób chcących założyć sklepy i 160 osób, skłonnych do założenia w COP-ie warsztatów rzemieślniczych. Wśród sklepów przeważają spożywcze i galanteryjne, wśród warsztatów zakłady ślusarskie, stolarskie, instalacyjno - elektryczne i kanalizacyjne. Kapitał, jakim rozporządzają inwestytorzy prywatni waha się w granicach od 2 do 60.000 zł. — Zgłaszający się rzemieślnicy posiadają przeważnie warsztaty gotowe.

Eksplozja benzyny.

RZESZÓW (nt) W domu Romana Czecha, przy ul. Langiewicza 3, zajęte były oczyszczaniem podłóg po malowidle 4 dziewczęta, używając do tego celu benzyny. Skutkiem nieostrożności, postawiły wiadro z benzyną obok rozpalonego pieca. W pewnej chwili nagrzana benzyna poczęła parować, a nagromadzone w mieszkaniu gazy eksplodowały, rozwalając ścianę do sąsiedniego pokoju. Dziewczęta doznały licznych kontuzyj i poparzeń. Natychmiast przybyła na miejsce wypadku straż pożarna, z naczelnikiem Wierońskim na czele, która ugasiła pożar. Pogotowie odwiozło do szpitala powszechnego dziewczęta: Agatę Pieruchę, Katarzynę Bunduga, Stefanię Rok i Rozalię Wołosz.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(Wi) **Sensacyjne oświadczenie Akcji Katolickiej w Jarosławiu.** Przed wyborami do Rady m. w Jarosławiu stowarzyszenia, organizacje i związki, jak np. Federacja Zw. Obr., Tow. Gwiazda i inne dokonały związania ogólno - mieszczańskiego komitetu pod nazwą: „Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze", które wysunęło na radnych ludzi, pochodzących z wszystkich środowisk społecznych. Chrz. Zjednoczenie Gospodarcze rozlepiło w mieście afisze agitacyjne, podpisane przez różne stowarzyszenia, organizacje i związki, a między nimi widniał także podpis: Akcja Katolicka II. Kilka dni po tym Parafialna Akcja Katolicka w Jarosławiu na rozlepionych afiszach publicznie oświadcza, że instytucja taka, jak Akcja katolicka II. w Jarosławiu wogóle nie istnieje. Podpis ten, co do którego Chrześc. Zjednoczenie Gosp. w błąd widocznie wprowadzone zostało, Akcja katolicka uważa jako nieuprawniony i nieważny, gdyż został umieszczony bez wiedzy i woli A. K.

(Wi) **Zmiany personalne w Inspektoracie szkolnym.** Podinspektor szkolny mgr. Feliks Kaute został przeniesiony z Jarosławia na równorzędne stanowisko do obwodu nadwórniańskiego. — W miejsce p. Kautego stanowisko podinspektora szk. w obwodzie jarosławskim obejmuje W. Ginter z Niska.

(Wi) **Kry na Sanie już spłynęły.** Ciepłe dni, niemal wiosenne, które nas nawiedziły po silnych mrozach, sprawiły, że lody na Sanie o grubości w niektórych miejscach do pół metra, ruszyły z biegiem rzeki. Jedna z takich kier porwała nawet galar, wart. 1300 zł. uwiązany koło mostu rzeki i stanowiący własność Wydziału pow. Obecnie kry na Sanie już spłynęły, a wraz z tym minęło niebezpieczeństwo tworzenia się zatorów.

Kursy sadownictwa. Okr. Two Rolnicze w Jarosławiu zorganizowało w gminach Szówsko, Rokitnica, Jodłówka, Tuligłowy, Duńkowice i Pawłosiów 2-dniowe kursy sadownicze, połączone z pokazami i pracami praktycznymi. Kursy rozpoczną się z początkiem lutego. Równocześnie w Sieniawie rozpocznie się 5-dniowy kurs sadowniczy, urządzony przez sieniawską delegaturę Pow. Sekcji Sadowniczo - Pszczelarskiej.

Kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego. W dniach 16—22 bm. odbył się kurs przodowników P. R. dla wszystkich stopni sprawności rolniczej. W kursie wzięło udział 43 uczestników. Wykładowcami na kursie byli inż. O. Jarosz, insp. Lwowskiej Izby Rolniczej, J. Horczek, dr. J. Hrycykiewicz i i.

Kazał otruć własne dziecko.

PRZEMYŚL. (Lt) Rolnik z Barycza Andrzej Ciż był ojcem nieślubnego dziecka wieśniaczki Marii Wasyliny. Na skutek skargi alimentacyjnej zasądzony został Ciż na płacenie kwoty 10 zł. na utrzymanie dziecka. Po jakimś czasie zobowiązał się Andrzej Ciż w drodze ugody dać swej przyjaciółce na zupełne pokrycie pretensji pół morga gruntu na własność nieślubnego dziecka. Pewnej nocy wrześniowej ub. roku, gdy Maria Wasylina z swym 6-miesięcznym dzieckiem spała w stodole, wywołał ją stamtąd Ciż, mówiąc, że przyniósł trochę żyta dla niej i dziecka. Wasylina wyszła z Ciżem na drogę. Kiedy uszła ze 30 kroków, usłyszała niesamowity krzyk dziecka swego w stodole. Chciała zaraz wrócić, ale Ciż uspokoił ją słowami: „djabli nie wezmą dziecka, pewnie się zbudziło i dlatego tak głośno płacze". Kobieta dała się przekonać i zatrzymała się przez krótką jeszcze chwilę, po czym wobec ciągłego krzyku dziecka pobiegła do stodoły. Po zaświeceniu światła stwierdziła Wasylina, że na twarzy dziecka znajduje się jakiś osad jakby z soli. Po dwudniowych męczarniach dziecko zmarło, a sekcja zwłok i analiza wykazały, że dziecko zostało otrute węglem potasu. — Ciż stanął przed sądem oskarżony o to, że w czasie, gdy wywołał Wasylinę, nieznany przez niego posłany pomocnik wsączył dziecku do ust truciznę, a chociaż wypierał się winy, sąd skazał go na 6 lat więzienia.

Bestialska zbrodnia w Buczaczu

Zamordował 2 staruszki, by zrabować 300 zł.

CZORTKÓW. (ad) Przed Sądem Okręgowym w Czortkowie rozpoczyna się dnia 27 bm. proces przeciw 19-letniemu Charytonowi Kiernycznemu, mordercy dwóch kobiet w Buczaczu. Dnia 18 kwietnia 1938 przy ul. Podhajeckiej w Buczaczu popełniono ohydną zbrodnię na tle rabunkowym. Ofiarą zbrodni padły 2 staruszki: 75-letnia Elżbieta Szmiderowa i Maria Popowska. Szmidowa była kobietą zamożną, współwłaścicielką 3 młynów, w jednym z których zatrudniony był w charakterze pomocnika oskarżony Charyton Kierny-czny. Zbrodnię popełniono 18 kwietnia 1938 w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Gdy w dn. 19 kwietnia 1938 młynarz Piotr Panczyszyn przyszedł do pracy, zastał młyn zamknięty, a kiedy zajrzał przez okno zauważył leżącą na łóżku śp. Szmidową. Zawiadomione władze policyjne po wejściu do młyna zastały leżącą bez życia sąsiadkę Szmidowej, Marię Popowską, zaś w pokoju na łóżku leżała uduszona Szmidowa.

Aresztowany Kierna Kiernyczny przyznał się do winy i opisał przebieg zbrodni. W dniu 18 kwietnia przybył on do młyna, w którym zastał w kuchni obok mieszkania Szmidową oraz jej rówieśniczkę Popowską. Szmidową prosił o przenocowanie go w młynie, na co ta zgodziła się. Gdy w porze wieczornej Popowska odchodziła do domu, oskarżony w myśl polecenia ś. p. Szmidowej poszedł za nią, by zamknąć drzwi i tuż przy drzwiach wejściowych zamordował ją uderzeniem w głowę, poczym udusił. Następnie wrócił do mieszkania i udusił leżącą na łóżku Szmidową. Morderca przeszukał następnie mieszkanie i z łóżka, z t. zw. kaprzuka, zrabował 350 zł. i 33 dol. am.

Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) *Chińczyk zmienił sobie nazwisko w paszporcie.* W Niżankowicach k. Przemyśla przytrzymała policja Chińczyka Sze Gee Faar z miejscowości Wo Chaw k. Szanghaju. Jak stwierdzono w paszporcie, Sze Gee Faar wywabione zostały jakieś słowa, które odczytano. Było tam napisane „Pan Chou Gou". Wobec tego, iż zachodzi podejrzenie samowolnego dokonania w paszporcie przeróbek przez Sze Gee Faar, skierowane zostało przeciw niemu doniesienie do prokuratora.

(Lt) *Sensacyjne samobójstwo mimowoli.* W Maćkowicach, w domu Pauliny Pyź, odbywała się zabawa, w której udział wziął między innymi wieśniak Michał Lusio w towarzystwie żony. Bezpośrednio przed końcem zabawy Michał Lusio chcąc się popisać swą siłą przystąpił do stojącego obok drzwi 17-letniego Mikołaja Górala i chciał go przerzucić sobie na ramię. W chwili nachylenia się do przerzucenia Górala, Michał Lusio syknął z bólu, puścił Górala i zerwał z siebie marynarkę i kamizelkę, a następnie koszulę. Z lewej piersi Lusia buchała silnym strumieniem krew. Lusio ułożony na tapczanie zmarł. Okazało się, że śp. Michał Lusio miał w lewej kieszeni wewnętrznej marynarki sztylet, którego ostrze skierowane było ku górze. W chwili, kiedy przyparł do siebie Górala, by go sobie przerzucić na ramię, ostrze sztyletu wbiło mu się w serce.

(Lt) *Echa afery sacharynowej.* Na polecenie sędziego śledczego zwolniony został z aresztu śledczego jeden z bohaterów głośnej w Przemyślu afery sacharynowej, Leib Leidner. W areszcie pozostał w dalszym ciągu główny importer sacharyny i kamieni zapałowych Chaim Mittelman. Jak się dowiadujemy, w sprawę tę wmieszanych jest jeszcze kilku kupców, którzy trudnili się rozsprzedażą dostarczanych przez centralę kamieni zapałowych.

KRONIKA RAWSKA.

(T) **O jednolity front polski.** Dnia 23 bm. odbyło się zebranie sekretariatu komitetu porozumiewawczego organizacyj polskich, na którym postanowiono jednomyślnie pójść do wyborów gminnych w dniu 12 lutego z jedną listą polską. Uzgodnione listy mają być wystawione w 3 okręgach wyborczych, w czwartym okręgu postanowiono nie wystawiać kandydatur (śródmieście, rynek i ulice sąsiednie). Stanowisko to spotkało się z ogólną aprobatą ludności miasta na zebraniu wyborczym zwołanym w dniu 24 bm. w sali Sokoła, na którym uchwalono jednomyślnie poprzeć uzgodnione listy kandydatów.

(T) **Pod adresem Województwa.** Byli pracownicy Nasycalni progów kolejowych w Rawie Ruskiej zredukowani i zwolnieni z pracy, od 3 tygodni nie otrzymali zasiłków z Wojewódzkiego Funduszu Bezrobocia. Bezrobotni ci w liczbie 50 osób wpłacali przez cały czas pracy wkładki, obecnie zaś cierpią wraz z rodzinami głód i niedostatek. Dzisiaj w tej sprawie interweniowała w starostwie i komendze policji pow. delegacja bezrobotnych i spodziewać się należy, iż sprawa ta zostanie w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona.

Teatr Małopolski przyjeżdża. Popularny teatr małopolski pod dyr. p. Łozińskiej wystawi w dniu 31 stycznia w sali CSSG. wesołą komedię Fodora „Podarek sylwestrowy". Tego samego dnia na przedsianiu dla młodzieży szkolnej odegrane będzie „Zaczarowane koło" Rydla.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.
NAJNOWSZE KSIĄŻKI
polskie, niemieckie, francuskie w Czytelni PAULINY HASKLER
416

(ki) **Usiłowane samobójstwo.** Helena Budnik 28-letnia mężatka w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość rozcieńczonej jodyny. Desperatce udzielono pierwszej pomocy w szpitalu powszechnym, poczym oddano ją opiece domowej. Co było przyczyną rozpaczliwego kroku, nie stwierdzono.

Wyb r burmistrza Otynii. W sali Rady Miejskiej w Otynii pow. Tłumacz odbyły się wybory na wakujące stanowisko burmistrza. W wyniku wyborów burmistrzem Otynii został jednogłośnie wybrany por. rez. Emeryk Bauknecht.

Straszna śmierć staruszki w płomieniach.

ZŁOCZÓW (wr) Straszną śmiercią w płomieniach zginęła wczoraj w godzinach wieczornych 85-letnia Szaja Tabak, staruszka, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej 13. Staruszka będąc sama w nieopalonym mieszkaniu, chciała ogrzać zmarznięte nogi. W tym celu włożyła do garnka tlejące węgle. Nad tym grzejącym garnkiem usiadła w ten sposób, że nogi spoczywały na samym garnku. Widocznie staruszka się zdrzemnęła i w czasie drzemki zajęła się od węgli jej suknia, która spłonęła. Nim przybyli z pomocą sąsiedzi, staruszka była już zupełnie zwęglona.

Tępienie lodów na Dniestrze.

ZALESZCZYKI. Lód na Dniestrze pod Zaleszczykami ruszył i spłynął spokojnie. Na rzece Seret pod Kasperowcami lód jeszcze stoi, natomiast w Gródku przy ujściu Seretu do Dniestru powstał zator, który usuwany jest przy pomocy siły wybuchowej. Na miejsce wyjechał naczelnik Wydziału Drogowego Urzędu Wojewódzkiego Tarnopolskiego inż. Weigel i kierownik Zarządu Drogowego w Zaleszczykach inż. Janowicz.

KRONIKA WOŁYŃSKA.

(he) **W oczekiwaniu ożywienia handlowego z ZSRR.** Zapowiedź ożywienia stosunków handlowych z Sowietami wzbudziła duże zainteresowanie w kołach gospodarczych Zdołbunowa. Nadmienić bowiem należy, że przez punkt graniczny w Zdołbunowie przechodziły wielkie transporty rudy żelaznej, dając zatrudnienie około 300 robotnikom, zajętym przy pracach przeładunkowych. Transporty te szły przez kilka lat do czasu pamiętnego incydentu na sowieckim odcinku kolejowym Szepetówka — Mohylany. Odtąd transporty rudy kierowane były na Gdynię. Istnieje uzasadniona nadzieja, że miarodajne czynniki zechcą obecnie ożywić martwy odcinek kolejowy i wznowią wysyłkę rudy przez Zdołbunów. Na moment ten czeka liczna rzesza bezrobotnych która ponownie znajdzie pracę przy przeładunku.

(he) **Sekretarz Zw. Zaw. Rob. Rolnych pod ciężkimi zarzutami.** Wydział Śledczy w Równem prowadzi dochodzenie przeciw Romanowi Węglińskiemu (Pszenna 3) sekretarzowi rówieńskiego oddziału Zw. Zaw. Rob. Roln. i Leśnych. Korzystając mianowicie z okoliczności, że Jan Sulżuk mieszkaniec Horbankowa pod Równem aresztowany został za przynależność do K. P. Z. U. i miał niebawem stanąć przed sądem, Węgliński rzekomo wyłudził od ojca jego Stefana 33 zł. „na adwokata". W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Węgliński kaarny był już 1-miesięcznym więzieniem z zawieszeniem wykonania kary za udaremnienie egzekucji.

(he) **Utonęła z powodu załamania się lodu na rzece.** Wskutek tragicznego wypadku straciła życie 25-letnia Nina Kondratczuk z Karajewicz pod Równem. Kondratczukówna przechodziła przez pokrytą lodem rzekę Ujście. W pewnej chwili lód załamał się i dziewczyna wpadła do wody, gdzie znalazła śmierć. Zwłoki wydobyto.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU".

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR.) **Plotki przedwyborcze.** W dniu dzisiejszym rozeszły się wieści, że na liście P. P. S. mają kandydować w dzielnicy Strusina znani tarnowscy działacze ludowi: Edward Brożek (?) i dr. Stanisław Chmiel. Stronnictwo Narodowe nie jest jeszcze zdecydowane, czy się przyłączyć do Ozonowego Chrześc. Bloku Wyborczego, czy też iść do wyborów osobno. Również nie ustalono czy „Bund" pójdzie do wyborów razem z PPS.

(HR.) **Pojedynek gospodyni ze sublokatorką.** Właścicielka mieszkania przy ul. Focha 30, niejaka Maria Pyciak, po utarczce ze swoją sublokatorką Józefa Szmidorówna pobiła ją tak, że sublokatorkę odwiozła do szpitala karetka Pogotowia ratunkowego, a gospodynią zajęła się policja.

(HR.) **Nieuczciwy dorożkarz.** Przed sądem okr. w Tarnowie dnia 26 bm. toczyła się sensacyjna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł tarnowski dorożkarz Eliasz Glanz, który podrobił podpis na zaliczeniu kolejowym, opiewającym na kwotę 250 zł., jaka miała być wypłacona tarnowskiemu konfekcjonerowi p. Teodorowi Rothowi (ul. Szeroka). Glanz sfałszował na wtórniku podpis Rotha. Jak się przyznał na rozprawie, będąc analfabetą podpis „fabrykował" przez 2 dni. Gdy sprawę ujawniono, zwrócił fabrykantowi 200 zł., resztę zaś miał spłacić w ratach po 5 zł., czego nie dotrzymał. W wyniku rozprawy dorożkarz skazany został na 6 m. więzienia z zawieszeniem wyk. kary, pod warunkiem zwrotu przywłaszczonej sobie reszty pieniędzy.

„Żartem" — uśmiercił swego towarzysza pracy!

DEBICA. (hr.) Jak to „Wiek" pierwszy doniósł na terenie budowy szkoły mechanicznej w Dębicy, 18-letni robotnik Władysław Marciniec uległ tragicznemu wypadkowi śmiertelnemu, zpowodu porażenia prądem elektrycznym. W związku z tym aresztowany został 18-letni Leon Miazga, towarzysz pracy Zmarłego.

Jak stwierdzono w toku dochodzeń, Miazga chciał zrobić „figla" denatowi i polecił mu wziąć do ręki nieizolowany kontakt do lampy elektrycznej. Gdy nieszczęśliwy posłuchał — puścił prąd elektryczny wysokiego napięcia sądząc, że wszystko skończy się przestrachem. Stało się jednak inaczej.

KRONIKA C. O. P-u.

Duże zainteresowanie drobnego przemysłu COP-em. W styczniu br. dało się zaobserwować silne zaintersowanie się Centralnym Okręgiem Przemysłowym ze strony drobnego przemysłu i handlu. — W I. połowie bm. zgłosiło się do ekspozytury Izby Przem.-Handl. 80 osób chcących założyć sklepy i 160 osób, skłonnych do założenia w COP-ie warsztatów rzemieślniczych. Wśród sklepów przeważają spożywcze i galanteryjne, wśród warsztatów zakłady ślusarskie, stolarskie, instalacyjno - elektryczne i kanalizacyjne. Kapitał, jakim rozporządzają inwestytorzy prywatni waha się w granicach od 2 do 60.000 zł. — Zgłaszający się rzemieślnicy posiadają przeważnie warsztaty gotowe.

Eksplozja benzyny.

RZESZÓW (nt) W domu Romana Czecha, przy ul. Langiewicza 3, zajęte były oczyszczaniem podłóg po malowidle 4 dziewczęta, używając do tego celu benzyny. Skutkiem nieostrożności, postawiły wiadro z benzyną obok rozpalonego pieca. W pewnej chwili nagrzana benzyna poczęła parować, a nagromadzone w mieszkaniu gazy eksplodowały, rozwalając ścianę do sąsiedniego pokoju. Dziewczęta doznały licznych kontuzyj i poparzeń. Natychmiast przybyła na miejsce wypadku straż pożarna, z naczelnikiem Wierońskim na czele, która ugasiła pożar. Pogotowie odwiozło do szpitala powszechnego dziewczęta: Agatę Pieruchę, Katarzynę Bunduga, Stefanię Rok i Rozalię Wołosz.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(Wi) **Sensacyjne oświadczenie Akcji Katolickiej w Jarosławiu.** Przed wyborami do Rady m. w Jarosławiu stowarzyszenia, organizacje i związki, jak np. Federacja Zw. Obr., Tow. Gwiazda i inne dokonały związania ogólno - mieszczańskiego komitetu pod nazwą: „Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze", które wysunęło na radnych ludzi, pochodzących z wszystkich środowisk społecznych. Chrz. Zjednoczenie Gospodarcze rozlepiło w mieście afisze agitacyjne, podpisane przez różne stowarzyszenia, organizacje i związki, a między nimi widniał także podpis: Akcja Katolicka II. Kilka dni po tym Parafialna Akcja Katolicka w Jarosławiu na rozlepionych afiszach publicznie oświadcza, że instytucja taka, jak Akcja katolicka II. w Jarosławiu wogóle nie istnieje. Podpis ten, co do którego Chrześc. Zjednoczenie Gosp. w błąd widocznie wprowadzone zostało, Akcja katolicka uważa jako nieuprawniony i nieważny, gdyż został umieszczony bez wiedzy i woli A. K.

(Wi) **Zmiany personalne w Inspektoracie szkolnym.** Podinspektor szkolny mgr. Feliks Kaute został przeniesiony z Jarosławia na równorzędne stanowisko do obwodu nadwórniańskiego. — W miejsce p. Kautego stanowisko podinspektora szk. w obwodzie jarosławskim obejmuje W. Ginter z Niska.

(Wi) **Kry na Sanie już spłynęły.** Ciepłe dni, niemal wiosenne, które nas nawiedziły po silnych mrozach, sprawiły, że lody na Sanie o grubości w niektórych miejscach do pół metra, ruszyły z biegiem rzeki. Jedna z takich kier porwała nawet galar, wart. 1300 zł. uwiązany koło mostu rzeki i stanowiący własność Wydziału pow. Obecnie kry na Sanie już przepłynęły, a wraz z tym minęło niebezpieczeństwo tworzenia się zatorów.

Kursy sadownictwa. Okr. Two Rolnicze w Jarosławiu zorganizowało w gminach Szówsko, Rokitnica, Jodłówka, Tuligłowy, Duńkowice i Pawłosiów 2-dniowe kursy sadownicze, połączone z pokazami i pracami praktycznymi. Kursy rozpoczną się z początkiem lutego. Równocześnie w Sieniawie rozpocznie się 5-dniowy kurs sadowniczy, urządzony przez sieniawską delegaturę Pow. Sekcji Sadowniczo - Pszczelarskiej.

Kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego. W dniach 16—22 bm. odbył się kurs przodowników P. R. dla wszystkich stopni sprawności rolniczej. W kursie wzięło udział 43 uczestników. Wykładowcami na kursie byli inż. O. Jarosz, insp. Lwowskiej Izby Rolniczej, J. Horczek, dr. J. Hrycykiewicz i i.

Kazał otruć własne dziecko.

PRZEMYŚL. (Lt) Rolnik z Barycza Andrzej Ciż był ojcem nieślubnego dziecka wieśniaczki Marii Wasyliny. Na skutek skargi alimentacyjnej zasądzony został Ciż na płacenie kwoty 10 zł. na utrzymanie dziecka. Po jakimś czasie zobowiązał się Andrzej Ciż w drodze ugody dać swej przyjaciółce na zupełne pokrycie pretensji pół morga gruntu na własność nieślubnego dziecka. Pewnej nocy wrześniowej ub. roku, gdy Maria Wasylina z swym 6-miesięcznym dzieckiem spała w stodole, wywołał ją stamtąd Ciż, mówiąc, że przyniósł trochę żyta dla niej i dziecka. Wasylina wyszła z Ciżem na drogę. Kiedy uszła ze 30 kroków, usłyszała niesamowity krzyk dziecka swego w stodole. Chciała zaraz wrócić, ale Ciż uspokoił ją słowami: „djabli nie wezmą dziecka, pewnie się zbudziło i dlatego tak głośno płacze". Kobieta dała się przekonać i zatrzymała się przez krótką jeszcze chwilę, po czym wobec ciągłego krzyku dziecka pobiegła do stodoły. Po zaświeceniu światła stwierdziła Wasylina, że na twarzy dziecka znajduje się jakiś osad jakby z soli. Po dwudniowych męczarniach dziecko zmarło, a sekcja zwłok i analiza wykazały, że dziecko zostało otrute węglem potasu. — Ciż stanął przed sądem oskarżony o to, że w czasie, gdy wywołał Wasylinę, nieznany przez niego posłany pomocnik wsączył dziecku do ust truciznę, a chociaż wypierał się winy, sąd skazał go na 6 lat więzienia.

Bestialska zbrodnia w Buczaczu

Zamordował 2 staruszki, by zrabować 300 zł.

CZORTKÓW. (ad) Przed Sądem Okręgowym w Czortkowie rozpoczyna się dnia 27 bm. proces przeciw 19-letniemu Charytonowi Kiernycznemu, mordercy dwóch kobiet w Buczaczu. Dnia 18 kwietnia 1938 przy ul. Podhajeckiej w Buczaczu popełniono ohydną zbrodnię na tle rabunkowym. Ofiarą zbrodni padły 2 staruszki: 75-letnia Elżbieta Szmiderowa i Maria Popowska. Szmidowa była kobietą zamożną, współwłaścicielką 3 młynów, w jednym z których zatrudniony był w charakterze pomocnika oskarżony Charyton Kierny-czny. Zbrodnię popełniono 18 kwietnia 1938 w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Gdy w dn. 19 kwietnia 1938 młynarz Piotr Panczyszyn przyszedł do pracy, zastał młyn zamknięty, a kiedy zajrzał przez okno zauważył leżącą na łóżku śp. Szmidową. Zawiadomione władze policyjne po wejściu do młyna zastały leżącą bez życia sąsiadkę Szmidowej, Marię Popowską, zaś w pokoju na łóżku leżała uduszona Szmidowa.

Aresztowany Kierna Kiernyczny przyznał się do winy i opisał przebieg zbrodni. W dniu 18 kwietnia przybył on do młyna, w którym zastał w kuchni obok mieszkania Szmidową oraz jej rówieśniczkę Popowską. Szmidową prosił o przenocowanie go w młynie, na co ta zgodziła się. Gdy w porze wieczornej Popowska odchodziła do domu, oskarżony w myśl polecenia ś. p. Szmidowej poszedł za nią, by zamknąć drzwi i tuż przy drzwiach wejściowych zamordował ją uderzeniem w głowę, poczym udusił. Następnie wrócił do mieszkania i udusił leżącą na łóżku Szmidową. Morderca przeszukał następnie mieszkanie i z łóżka, z t. zw. kaprzuka, zrabował 350 zł. i 33 dol. am.

Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) *Chińczyk zmienił sobie nazwisko w paszporcie.* W Niżankowicach k. Przemyśla przytrzymała policja Chińczyka Sze Gee Faar z miejscowości Wo Chaw k. Szanghaju. Jak stwierdzono w paszporcie, Sze Gee Faar wywabione zostały jakieś słowa, które odczytano. Było tam napisane „Pan Chou Gou". Wobec tego, iż zachodzi podejrzenie samowolnego dokonania w paszporcie przeróbek przez Sze Gee Faar, skierowane zostało przeciw niemu doniesienie do prokuratora.

(Lt) *Sensacyjne samobójstwo mimowoli.* W Maćkowicach, w domu Pauliny Pyź, odbywała się zabawa, w której udział wziął między innymi wieśniak Michał Lusio w towarzystwie żony. Bezpośrednio przed końcem zabawy Michał Lusio chcąc się popisać swą siłą przystąpił do stojącego obok drzwi 17-letniego Mikołaja Górala i chciał go przerzucić sobie na ramię. W chwili nachylenia się do przerzucenia Górala, Michał Lusio syknął z bólu, puścił Górala i zerwał z siebie marynarkę i kamizelkę, a następnie koszulę. Z lewej piersi Lusia buchała silnym strumieniem krew. Lusio ułożony na tapczanie zmarł. Okazało się, że śp. Michał Lusio miał w lewej kieszeni wewnętrznej marynarki sztylet, którego ostrze skierowane było ku górze. W chwili, kiedy przyparł do siebie Górala, by go sobie przerzucić na ramię, ostrze sztyletu wbiło mu się w serce.

(Lt) *Echa afery sacharynowej.* Na polecenie sędziego śledczego zwolniony został z aresztu śledczego jeden z bohaterów głośnej w Przemyślu afery sacharynowej, Leib Leidner. W areszcie pozostał w dalszym ciągu główny importer sacharyny i kamieni zapałowych Chaim Mittelman. Jak się dowiadujemy, w sprawę tę wmieszanych jest jeszcze kilku kupców, którzy trudnili się rozsprzedażą dostarczanych przez centralę kamieni zapałowych.

KRONIKA RAWSKA.

(T) **O jednolity front polski.** Dnia 23 bm. odbyło się zebranie sekretariatu komitetu porozumiewawczego organizacyj polskich, na którym postanowiono jednomyślnie pójść do wyborów gminnych w dniu 12 lutego z jedną listą polską. Uzgodnione listy mają być wystawione w 3 okręgach wyborczych, w czwartym okręgu postanowiono nie wystawiać kandydatur (śródmieście, rynek i ulice sąsiednie). Stanowisko to spotkało się z ogólną aprobatą ludności miasta na zebraniu wyborczym zwołanym w dniu 24 bm. w sali Sokoła, na którym uchwalono jednomyślnie poprzeć uzgodnione listy kandydatów.

(T) **Pod adresem Województwa.** Byli pracownicy Nasycalni progów kolejowych w Rawie Ruskiej zredukowani i zwolnieni z pracy, od 3 tygodni nie otrzymali zasiłków z Wojewódzkiego Funduszu Bezrobocia. Bezrobotni ci w liczbie 50 osób wpłacali przez cały czas pracy wkładki, obecnie zaś cierpią wraz z rodzinami głód i niedostatek. Dzisiaj w tej sprawie interweniowała w starostwie i komendze policji pow. delegacja bezrobotnych i spodziewać się należy, iż sprawa ta zostanie w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona.

Teatr Małopolski przyjeżdża. Popularny teatr małopolski pod dyr. p. Łozińskiej wystawi w dniu 31 stycznia w sali CSSG. wesołą komedię Fodora „Podarek sylwestrowy". Tego samego dnia na przedstaniu dla młodzieży szkolnej odegrane będzie „Zaczarowane koło" Rydla.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI
polskie, niemieckie, francuskie w Czytelni PAULINY HASKLER
416

(ki) **Usiłowane samobójstwo.** Helena Budnik 28-letnia mężatka w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość rozcieńczonej jodyny. Desperatce udzielono pierwszej pomocy w szpitalu powszechnym, poczym oddano ją opiece domowej. Co było przyczyną rozpaczliwego kroku, nie stwierdzono.

Wyb r burmistrza Otynii. W sali Rady Miejskiej w Otynii pow. Tłumacz odbyły się wybory na wakujące stanowisko burmistrza. W wyniku wyborów burmistrzem Otynii został jednogłośnie wybrany por. rez. Emeryk Bauknecht.

Straszna śmierć staruszki w płomieniach.

ZŁOCZÓW (wr) Straszną śmiercią w płomieniach zginęła wczoraj w godzinach wieczornych 85-letnia Szaja Tabak, staruszka, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej 13. Staruszka będąc sama w nieopalonym mieszkaniu, chciała ogrzać zmarznięte nogi. W tym celu włożyła do garnka tlejące węgle. Nad tym grzejącym garnkiem usiadła w ten sposób, że nogi spoczywały na samym garnku. Widocznie staruszka się zdrzemnęła i w czasie drzemki zajęła się od węgli jej suknia, która spłonęła. Nim przybyli z pomocą sąsiedzi, staruszka była już zupełnie zwęglona.

Tępienie lodów na Dniestrze.

ZALESZCZYKI. Lód na Dniestrze pod Zaleszczykami ruszył i spłynął spokojnie. Na rzece Seret pod Kasperowcami lód jeszcze stoi, natomiast w Gródku przy ujściu Seretu do Dniestru powstał zator, który usuwany jest przy pomocy siły wybuchowej. Na miejsce wyjechał naczelnik Wydziału Drogowego Urzędu Wojewódzkiego Tarnopolskiego inż. Weigel i kierownik Zarządu Drogowego w Zaleszczykach inż. Janowicz.

KRONIKA WOŁYŃSKA.

(he) **W oczekiwaniu ożywienia handlowego z ZSRR.** Zapowiedź ożywienia stosunków handlowych z Sowietami wzbudziła duże zainteresowanie w kołach gospodarczych Zdołbunowa. Nadmienić bowiem należy, że przez punkt graniczny w Zdołbunowie przechodziły wielkie transporty rudy żelaznej, dając zatrudnienie około 300 robotnikom, zajętym przy pracach przeładunkowych. Transporty te szły przez kilka lat do czasu pamiętnego incydentu na sowieckim odcinku kolejowym Szepetówka — Mohylany. Odtąd transporty rudy kierowane były na Gdynię. Istnieje uzasadniona nadzieja, że miarodajne czynniki zechcą obecnie ożywić martwy odcinek kolejowy i wznowią wysyłkę rudy przez Zdołbunów. Na moment ten czeka liczna rzesza bezrobotnych która ponownie znajdzie pracę przy przeładunku.

(he) **Sekretarz Zw. Zaw. Rob. Rolnych pod ciężkimi zarzutami.** Wydział Śledczy w Równem prowadzi dochodzenie przeciw Romanowi Węglińskiemu (Pszenna 3) sekretarzowi rówieńskiego oddziału Zw. Zaw. Rob. Roln. i Leśnych. Korzystając mianowicie z okoliczności, że Jan Sulżuk mieszkaniec Horbankowa pod Równem aresztowany został za przynależność do K. P. Z. U. i miał niebawem stanąć przed sądem, Węgliński rzekomo wyłudził od ojca jego Stefana 33 zł. „na adwokata". W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Węgliński kaarny był już 1-miesięcznym więzieniem z zawieszeniem wykonania kary za udaremnienie egzekucji.

(he) **Utonęła z powodu załamania się lodu na rzece.** Wskutek tragicznego wypadku straciła życie 25-letnia Nina Kondratczuk z Karajewicz pod Równem. Kondratczukówna przechodziła przez pokrytą lodem rzekę Ujście. W pewnej chwili lód załamał się i dziewczyna wpadła do wody, gdzie znalazła śmierć. Zwłoki wydobyto.

OGŁOSZENIA

Ochraniaj swą skórę

przez stosowanie

2-CH KREMÓW POND'S

Wiatr i mróz wysuszają naturalne składniki tłuszczowe skóry, czyniąc ją szorstką i chropowatą. Niech Pani masuje od czasu do czasu twarz, szyję i ręce POND'S COLD CREAM'EM w ciągu dnia i zawsze wieczorem przed udaniem się na spoczynek. Krem ten zastępuje naturalne składniki tłuszczowe skóry i ochrania ją przed szorstkością i chropowatością.

Poza tym stosowanie POND'S VANISHING CREAM'U (nie tłusty) nadaje skórze tak wielce upragnioną świeżość. Krem ten natychmiast po zastosowaniu staje się niewidoczny i tworzy idealny podkład pod PUDER POND'S. Puder Pond's jest niezwykle cieniki, doskonale przylega do skóry i posiada delikatny zapach. Pięć odcieni: Rachel 1 i 2, Naturelle, Pêche i Brunette.

Próbki obydwu kremów i pudru w 5 odcieniach otrzymać można — po nadesłaniu tego kuponu z załączeniem znaczka poczt. za 15 gr. pod adr.: D/H. WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa, Al. Jerozolimska 41.

Nazwisko _____

Adres _____ 914

NAUKA

„MASZYNOPRZEPISYWANIE" pierwszorzędne, nauka maszynopisania systemem dziesięciopalcowym, najtaniej. Romanowicza dwa. 11866

KURSY KOSMETYCZNE Sławy Dobrzańskiej — Lwów. Kochanowskiego nr. 15 A. Telef. 253—67. — Szkoła zawodowa zatwierdzona przez Kuratorium przy udziale lekarza — dermatologa. — magistra pharmacji. — Wpisy codziennie. 11718

WSZYSTKIE KSIĄŻKI I CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza: **Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9.** — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 252

GRONO PROFESORSKIE ASNYKA PIĘĆ. I P. — przygotowuje skutecznie i zrozumiale do matury — 6 klas gimnazjalnych — Ilością egzaminów 12116

WYUCZAM kwiatów, galanterii artystycznej. Zgłoszenia Patron — Express, Sykstuska 21. II p. 11949

TAŃCÓW Szkoła Niemczynowskiej, Kopernika jedenaście — wyucza najlepiej, najszybciej, najtaniej 12014

TRZYMIESIĘCZNE KURSY KROJU, szycia, Nanka indywidualna. — „Anna" Lwów, Halicka nr. 20. — 12217

PROFESOROWIE gimnazjalni przygotowują do egzaminów. Zgłoszenia: Sykstuska 15/6. 12269

KURS masażu leczniczego. Dr. Ohmiński, Sapiehy pięć. 12284:

ZGUBY

POSZUKUJĘ psa młodego wilczura zarejestrowanego w V. Komisariacie magistrackim. Wiadomość za wynagrodzeniem: Kutkowski, ul. Sykstuska 14. 11969—5425

PRZYTRZYMANY pies Legawiec do odebrania Wiadomość dozorca, Piotra 23 12206:

UNIEWAŻNIAM świadectwo klasy VII. J. Słowackiego — Lwów, Wiktor Ruckl. 12074:

PRZECHODZĄC we wtorek Jabłonowskich Zyblikiewicza, Romanowicza, Fredry, — zgubiłam złoty zegarek. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Jabłonowskich 20, parter. 12213:

UNIEWAŻNIAM weksel skradziony na 700 zł., bez daty wystawienia. Koprowski Władysław, żyr. Glogowski Jan Krajewiski Kazimierz. 12275:

Antykwariat

KUPUJEMY książki i całe księgozbiory po wysokich cenach — **KSIĘGARNIA LITERACKA — Batorego** nr. 24. — 12028:

ANGIELSKIEGO, podręczniki do nauki: — Eckersleya, Katza, Langenscheidta, — słowniki Stanisławowskiego „Pearsa, Cyclopaedia" zawsze na składzie w księgarni: „Mól Książkowy" Batorego sześć. 12283:

WYPOŻYCZALNIA książek mała w centrum tanio do sprzedania. Listy „Książa" do Wieku. 12289:

KSIĄŻKI szkolne, lektury, sprzedajemy najtaniej. Księgarnia Hölzla. Lwów — Batorego 32. Za książki i księgozbiory, płacimy najlepiej. 12244:

Małżeństwa

PANOWIE do szeregów, wybieram moją. W pierwszym rzędzie inteligenci, stanowisko rządowe lub emeryci reszta za nimi. Niebieduam Listy do Wieku pod „Szlachcianka" 12251:

LOKALE

CZTEROPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie — słoneczne, ul. Grochowska 33, róg Potockiego. 11670—5358

POSZUKUJĘ pokoju, kuchni, komfort, lub bez, okolica Główny Dworzec. Zgłoszenia: Ziomek, Trauguta ośm. 11970—5426

POKÓJ z kuchnią, ulewiącej jak 2 osobom bezdzietnym — Batorego 24, dozorca 425

MĄCZYŃSKIEGO 29, trzypokojowe lub dwupokojowe mieszkanie; pokój kawalerski, do wynajęcia. Telefon 238—48. 12273

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy (utrzymanie) do wynajęcia. Sykstuska 15/III. — 12270:

ŁADNY pokój, dobre utrzymanie 65 złotych, Łyczakowska nr 14, mieszkanie 10. — 12276:

KLATKOWY pokój pełnokomfortowy, telefon, stałym, przyjezdnym Kochanowskiego 26 m 12 A. 12280:

PEŁNOKOMFORTOWA garsoniera, przyjezdnym lub stale na stanowisku Pełczyńska 7 A. II p., — m. 1, 9—11, 5—6. 12281:

POSZUKUJĘ komfortowego, niekrępującego pokoju z umeblowaniem lub bez w okolicy pl. Smolki. Oferty pod „Mgr Tadew g" do Wieku. 9051

CZTEROPOKOJOWE, słoneczne, pełnokomfortowe, Strzemię 11 A, boczna. 12185:

SZUKAM tanio, osobnego pokoju (pożądany fortepian). — Podać dokładne warunki. Listy „Jotar" do Adm: 12189—5473

TRZYPOKOJOWE, mieszkanie, ul. Modrzejewskiej trzy do najęcia u adwokata Spiegla, Kopernika 1. — 12190:

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Oficerska 12. 12196

PEŁNOKOMFORTOWA GARSONIERA, centro—ogrzewana, przedpokój — łazienka, kuchenka, gaz. od zaraz. Kochanowskiego 27, telefon 233—99. 12236—5480

DWA POKOJE, kuchnia, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia; Karpacka 11 A. — 12231—5479

DWA POKOJE, kuchnia, półkomfort, od lutego do wynajęcia, ul. Murarska 33, gospodarz. 12234

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem okolica Sapiehy w cenie 30 złotych. Listy „Medyk" do Wieku. 12235:

SŁONECZNY, elegancki pokój do wynajęcia. 3 Maja 2, m. 11 12238:

PRZEPROWADZKI, przenoszenia od 10 złotych wykonuje Kostyrka ul. Bajki 37, tel. 116—89 12245

POSZUKUJĘ umeblowanego lub nie — pokoju w pobliżu ulicy Teatyńskiej. Listy Adm: pod „Wdowa". 12250:

FRONTOWY pokój ewent. utrzymanie fortepian do wynajęcia; Św. Mikołaja 7, I p. — prawe drzwi. 12268:

PRZYJMĘ do pokoju dwie panie — utrzymanie. Franciszkańska 7, mieszkanie 7 — 12254:

POKÓJ luksusowo urządzony, — osobne wejście, łazienka Dąbczańskiej 7, drzwi 14 Boczna Ossolińskich. 12257:

ROZMAITE

PROF. DŻAMI, Jasnowidz — Astrolog — wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną — wprowadza każdego na Nowe Tory Życia. Nadesłać datę urodzenia. Nie załączać do listu znaczków, ani pieniędzy. Napisz zaraz — osiągniesz swój cel. — Adresować: Prof. Dżami, Kraków — Urzędnicza 42, — skrytka nr. 169. — 512

STROJENIA. naprawy fortepianów — najtaniej Smutny, Supińskiego trzy. Tel. 215—98. 12247

ZARZĄDY kamienic, — poprowadzę fachowo, akuratnie. Propozycje: Administ. pod „Kwalifikacje prawnicze" 12218—5474

DLACZEGO najtańszy zegarek kupiony u Guttermana chodzi dobrze, bo każdy zegarek reguluje się przez 20 dni Sykstuska czternaście. 12002

DIGESTORJA przepisowe dla aptek dostarcza na całą Polskę Wytwórnia aparatów **Wojakowski Lwów-KORALNICKA 6** 585

LOKAL na restaurację lub sklep w Zboiskach nowych zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Reymonta dwa, II p., m. sześć. 12198

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia Wiadomość Lwów Reymonta dwa, II piętro m. sześć. 12190

POSZUKUJĘ pokoiku z utrzymaniem w kulturalnym domu okolica AHZ. Listy „90" do Wieku. 12201:

OBSZERNY lokal z biurem przy ul. Akademicka trzy do wynajęcia. — Wiadomość w Sklepie tytoniowym. 12203

LOKAL sklepowy, dwie ubikacje, wynajmę zaraz. Łyczakowska 45. 12204

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią pełny komfort, słoneczne, ulica Stryjska 46, do wynajęcia. Również do objęcia sklep korzenny. Wiadomość telefon 221—44 12121—5455

DO WYNAJĘCIA od 1. III. komfortowe — dwa pokoje z kuchnią — Potockiego 79, 16—17. 12113

POKÓJ pełnokomfortowy, łazienki, telefon, panu odnajmę. Pułaskiego 5, I p. 12259:

UMEBLOWANY niekrępujący pokój, telefon, łazienka. Listopada nr. 17. II p., na lewo. 12260:

POKÓJ kuchnia, pełnokomfortowe, Hauka Bosaka 12 do wynajęcia od 15 lutego. Wiadomość: Dr. Trau — Sykstuska dwa, od 3—5. 12267:

DO WYNAJĘCIA pełnokomfortowe umeblowane dwa lub jeden pokój dla stałych lub dojeżdżających — zupełnie niekrępujące wejście — Klem. Tańskiej trzy — mieszkanie cztery. 12255

Posad poszukują

CHŁOPIEC z ukończoną 3 kl. gimn. nowego typu, poszukuje praktyki w sklepie. Listy pod „3 kl." do Admin: 11979—5428

BIURALISTKA młoda z praktyką, stenografuje, pisze na maszynie, przyjmie posadę we Lwowie. Łaskawe listy pod „Skrupulatna" Adm. 12154

BUFETOWA. Poznanianka samodzielna kierowniczka pensjonatu, poszukuje posady od 15. lutego. Zgłoszenia Biuro gazet Adolf Frankel — Czortków. 581

PIELĘGNIARKA rutynowana poleca się chorym. Listy pod „Siła sanatoryjna" do Admin: Wieku. 9053

WYCHOWAWCZYNI inteligentna — poszukuje posady do dzieci — na przedpołudnie. Dzwonić: poniedziałek 112—68. 12221:

INTELIGENTNA 30-letnia, — zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem tylko za utrzymanie. Listy do Admin: „Zofia". 12227—5477

RUTYNOWANA ekspedjentka, poszukuje pracy do sklepu spożywczego, kiosku lub mleczarni. Listy „Terora" do Wieku. 12184

POSZUKUJĘ posługi; gotuję, piorę — prasuję, dobre polecenia. Listy „M. B." do Adm: 12193:

POSŁUGACZKA dobre gotowanie, polecona, poszukuje pracy. — Listy „Eve" do Wieku. 12194:

URZĘDNIK, 10 lat praktyki sądowej, 8 lat notarialnej, specjalność hipoteka, spadkowe poszukuje pracy w notarjacie lub przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych Listy Adm: „Urzędnik P" 594:

PANNA katoliczka, poszukuje zajęcia sklepowej; posiada kaucje. Listy do Admin „Ekonomiczna". 12197:

FRYZJERKA żelazkowa, wodna — oraz fryzjer męski, siły pierwszorzędne poszukują posady na wyjazd. Listy „Siły" Adm. 12271:

INTELIGENTNA z ośmioletnią córeczką — będzie pracować w dobrym domu Listy Adm: „Polecona". 12286

MŁODA zręczna dobrze gotuje — szuka zajęcia do wszystkiego. Listy „Jotem" do Admin. 12282:

EKSPEDJENT sklepowy branży kolonialno — spożywczej, — młody, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Listy do Adm: „M. 111 K". 600;

MŁODA zdrowa dziewczyna, poszukuje pracy do wszystkiego. Lwów, ul. Potockiego 28 m. cztery, dla „Frani". 12265:

PANNA intel., uczciwa, poszukuje posady do dzieci lub do obsługi gości. Cukiernia, pensjonat Stefania Kmiotek, Białogóra. 249:

Wolne posady

POMOCNIK gospodarczy pod dyspozycje potrzebny na ordynarię lub utrzymanie — praktyka pierwszorzędna. Życiorys, odpisy do Adm. pod „Szkoła rolnicza" 12099

DOCHODZĄCA potrzebna do wszystkiego od 1. lutego. Wincentego Pola 8, I piętro, drzwi cztery. 42288:

POSZUKUJE SIĘ pielęgniarki młodej i rutynowanej. Zgłoszenia — „Salus" Senatorska trzy, pokój 7. — 12279:

OGRODNICZY pomocnik młody zostanie przyjęty: — znajomość szczepienie róż pod szkłem, kwiaciarstwo. Odpisy świadectw i warunki pod „Pomocnik P" do Admin. 599:

POTRZEBNA młoda zdrowa dziewczyna do 2—ga dzieci na wyjazd. Wójtowska 10, — Curbet. 12266—5484

CZELADNIK wędliniarski, pierwszorzędna siła. Zgłoszenia Wesołowski, Lwów, Leona Sapiehy 28. 12128

ONDULATORKĘ pierwszorzędną, żelazkową wodną i trwałą przyjmę na stałe. Podać warunki. Synowiecki, Przemyśl, — Grunwaldzka 30. 569

SŁUŻĄCA młoda, czysta, uczciwa — tylko Polka, do małej rodziny potrzebna od 1—go lutego. Zgłosić się od 3—5, Grochowska 51, mieszkanie 9. — 12207:

FRYZJERSKI pomocnik młodszy oraz praktykantka, potrzebni od zaraz. Fryzjer Supińskiego 12. 12209:

MAGISTER Farmacji, rzym.-katol., zamieszkały we Lwowie potrzebny do przedsiębiorstwa przemysłowo — handlowego. Oferty Adm „Warunki niskie". 12210

POTRZEBNA zaraz pielęgniarka dla niemowlęcia, rutynowana z dobremi referencjami, na wieś. Wiadomość w dniu 2—go II. w Hotelu George'a, Kołaczkowska Maria. 12076

DZIEWCZYNĘ czystą, uczciwą ze świadectwami, przyjmę, ulica Głęboka 29. m. 5. 42192:

POSZUKUJĘ sprzedawcy samodzielnego, dobrze się prezentującego do konfekcji męskiej. Oferty do Admin: „Kwalifikowany" 12195:

CHŁOPCA poduczonego do stolarstwa przyjmę. Listy pod „Polak" Admin. 12200

MARKA DLA ZNAWCÓW
jest i będzie
Primeros
Nie bierzcie nic innego. 267

POWAŻNA FABRYKA KRAJOWA artykułów gospodarczych codziennego użytku, poszukuje rutynowanego — **PRZEDSTAWICIELA — CHRZEŚCIJANINA.** na województwo stanisławowskie. Szczegółowe oferty z podaniem referencji — kierować do Administ. „Wieku Nowego" we Lwowie, pod „Wybitna siła A. G." 12202

MŁODSZEGO urzędnika do wydziału sprzedaży, przyjmie poważna Spółka Akcyjna. Wymagane wykształcenie handlowo handlowe, wysoka inteligencja i bystra orjentacja. Oferty pod „Dobry kupiec" do Admin. 12181:

PRZYJME służącę umiejącą gotować Spritz, plac Akademicki trzy 12182:

DOCHODZĄCĄ do sprzątania 5 pokoi — przyjmie dentysta, ulica Piekarska trzy. 12183:

POSZUKUJĘ korepetytora do ucznia III. kl. gimnazjalnej. — Kinizi, Wronowska ośm, II piętro. 12191:

DOCHODZĄCA młoda, zwinna ze świadectwami, zgłosi się ulica Rozwadowskiego 50, I p drzwi sześć, między 5—6. 11862

POSZUKUJĘ ekonoma bezdzietnego — energicznego w sile wieku, pod zarząd właściciela, na ordynarię z ukończoną szkołą rolniczą i z dobrymi referencjami od 1. III. 1939. Konieczna znajomość hodowli bydła, oraz fachowość rolnicza i umiejętność prowadzenia raportów gospodarczych. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski. Bóbrka. 12187

ONDULATORKĘ — manicurzystkę z pierwszorzędną żelazkową, poszukuje Mach, Tokarzewskiego 50. 12243:

DOZORCÓWKA, mała kaucja do objęcia. Informacje grzecznościowe: Biuro, Skarbkowska nr. 35. — 12246:

SŁUŻĄCA do wszystkich prac domowych, tylko dobrymi poleceniami, przyjmę od zaraz. Wulecka 34, m. trzy 12215:

POSZUKUJĘ ogrodnika — gospodarza żonatego na ordynarię a chłopca do koni gospodarskich na wikt. Listy pod „Podole P" do Adm: 586:

POSZUKUJĘ rutynowanej sklepowej — od zaraz. Wędliniarnia — Pierackiego 50. 12178:

POSZUKUJĘ praktykantkę z początkami, loczkowanie. Fryzjer Św. Zofji 11. 12180:

DOZORCĘ bezdzietnego, — warunki wedle umowy, przyjmę. Lwowskich dzieci sześć. 12222:

SEROWARA I BRYNDZARZA, kwalifikowanego z prawem kierownika z kaucją lub bez ewentualnie na spólnika przyjmie fabryka serów B. Freunda, Trembowla. Wymagane nieuwierzytelnione odpisy — świadectw. 12224

PANNA do sklepu z gazą 100 zł., miesięcznie zostanie przyjęta Zgłoszenia: Pogotowie Krawieckie ul. Akademicka 28. Kaucja wymagana 2.000 zł. 12226

LEPSZA służąca potrzebna zaraz. Fern, Gosiewskiego ośm, od 2—5 12228:

MIERNICZY przysięgły, środkowej Małopolsce, powodów rodzinnych, odstąpi biuro dobrze prosperujące polakowi lub zgodzi współpracę ukwalifikowanym asystentem Warunki korzystne. Adres: Mierniczy, Niżankowice. 589:

SŁUŻĄCE, kucharki, dochodzące — znajdą posady bezpłatnie w Skorowidzu, Zimorowicza 14. — 12248:

DOZORCÓWEK kilka wolnych (dla prowincjonalnych). — Kaucje wymagane. Informacje „Agencja" Kościuszki 22. 12249:

TRAWIACZA kreskowego — przyjmie „Klisz" Kopernika 28, — Lwów. 12252:

SŁUŻĄCĘ młodą, zwinną, czystą — dobrze poleconą do wszystkiego z gotowaniem — przyjmę. Teresy dwa B, m. cztery. 12233:

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Chorążczyzna 22 — I p., drzwi dwa. 12256:

POSZUKUJĘ zaraz rządcy, najchętniej kawalera z bardzo dobrymi świadectwami i referencjami. Odpisy świadectw się nie zwraca. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. Józef br. Horoch, majątek Stary Gwoździec p. Gwoździec, pow. Kołomyja. 473

KOSMETYCZNE KURSY STEFANII HAWRYSIEWICZ, pod kierown. lekarza dermat. i inż. chemii obecnie ulica **Sykstuska 14 I.** Tel. 272-18. Wpisy przyjmuje Dyrekcja. 363

POMOC LEKARSKA
SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZN
Dr. W. LAUTERSTEIN
LWÓW, SYKSTUSKA 46, obok Poczty. Tel. 210-12. 44625

Lekarz-Dentysta **MIKOŁAJ SKAB**
ordynuje obecnie **Stryj, Mickiewicza 5.** 11616

Dr. KSAWERY OBMIŃSKI
tel 244-03. **Sapiehy 5. — Zakład elektroterapii.**
(Choroby artretyczne, reumatyczne, urazowe i kobiece). 12285

MOTOPIRIN-MOTOR

39

P. T. KUPCY i PRZEMYSŁOWCY!
Ulgi podatkowe przysługują jedynie przedsiębiorstwom, prowadzącym księgi handlowe.
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
KAROL JAN LESEK (em. skarbowiec)
Lwów, Kazimierza Wielkiego 4, tel. 264-02
prowadzi księgowość, przeprowadza rewizje ksiąg, sporządza bilanse i t. p., uwzględniając przepisy podatkowe, dewizowe, celne i t. p. 12242

Wytworne wody Kolońskie
SANOSA N°4
SANOSA N°9
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE BEZPŁATNYCH PRÓBEK
SANOS — LWÓW

NAGRODĘ 50 ZŁOTYCH
otrzyma znalazca mojej BRONZOWEJ TECZKI Z DOKUMENTAMI, które nie przedstawiają dla nikogo żadnej wartości. ŻURAWSKI, Łazarza 8, mieszkanie 2. 12272

TANIE
parcele budowlane przy ul. Janowskiej i Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Towarzystwo Browarów, Kleparowska 18 — informacji udziela sekretariat telefon 298—80. — 11778

MŁYN
wodno — turbinowy, siła 60 koni, trzy pary walców, plansichter, 1 kamień razowy, dom mieszkalny, wszystko nowe 2 1/2 morga ogrodu zaraz do sprzedania całość lub połowę. Listy do Wieku pod „25 P". 573

MAGIEL
do bielizny do elektrycznego obrotu i ręcznie — duży, w najlepszym stanie. Informacje Ettinger Chodorów. 480

KUPIĘ
motocykl solówka do 500 m. sześć. Oferty z ceną i opisem pod „Forsa" do Admin. 12155—5462

WŁAŚCICIELE
realności! Kosze na śmiecie, płyty kuchenne cieszyńskie, drzwiczki kominowe, zamki bezpieczeństwa: Rentschner, Legionów 37. — 12108

MASZYNY
do szycia Singera od złych 45 sprzeda Cybulski Wałowa 23. 42261—5482

KUPIĘ
mało używaną maszynę do lodów na popęd elektryczny ewentualnie z motorkiem oraz wagę decimalną na 100 kg. Cukiernia, Lwów, Bielowskiego sześć. 12123

Kupno-Sprzedaż

KSIĄŻKI
historyczne, ryciny, nuty na fortepian i cytrę kupie. Listy „Zbieracz" do Admin. 12039

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino — kupię. Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. 11695—5368

100 LAT
doświadczenia, daje gwarancję pierwszorzędnej jakości zegarka „Omega". Główna sprzedaż — u Guttermana — Sykstuska czternaście. 12004

ZA ZŁOTO,
złote zęby, srebro, brylanty — płaci więcej niż każdy Gutterman, Sykstuska czternaście. 120001

OKAZJA!
FUTRO męskie tchórze — wydra oraz FUTRO damskie modne do sprzedania. Ormiańska 28, II p., drzwi trzy. 11517

MASZYNY
piszące, liczące, powielacze, adresarki. Nowe — używane, Bunda, Lwów, Romanowicza dziewięć. 11772

DO WYNAJĘCIA!
w TRUSKAWCU—ZDROJU na sezon letni 3 wille, „Grażyna", „Świtezianka", „Zorza" tuż obok łazienek przy deptaku, o 75 kompletnie urządzonych pokojach (meble, pościel, nakrycia stołowe, urządzenie kuchni i jadalni itp.).
Oferty z podaniem wysokości tenuty dzierżawnej, sposobu i terminu zapłaty czynszu, oraz wysokości gwarancji, jaka będzie mogła być złożona na zabezpieczenie inwentarza i czynszu, należy składać najpóźniej do dnia 10. II. 1939 r. pod adresem: Administracja Nieruchomości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3. 595

Właściciele dorożek, autobusów, samochodów ciężarowych i osobowych
zwracajcie się po szoferów wprost do naszej firmy. Zatrudniając kierowców, żądajcie świadectw ukończenia kursów samochodowych Spółdz. Inż. pod kier. Inż. J. Hereska, które we Lwowie, Tomickiego 14, szkoli kandydatów zawodowych i amatorów we własnych warsztatach samochodowych, a w nauce jazdy na wszystkich typach samochodów, również na nowoczesnych. 404

Nowa fabryka cementu w Guidonii.

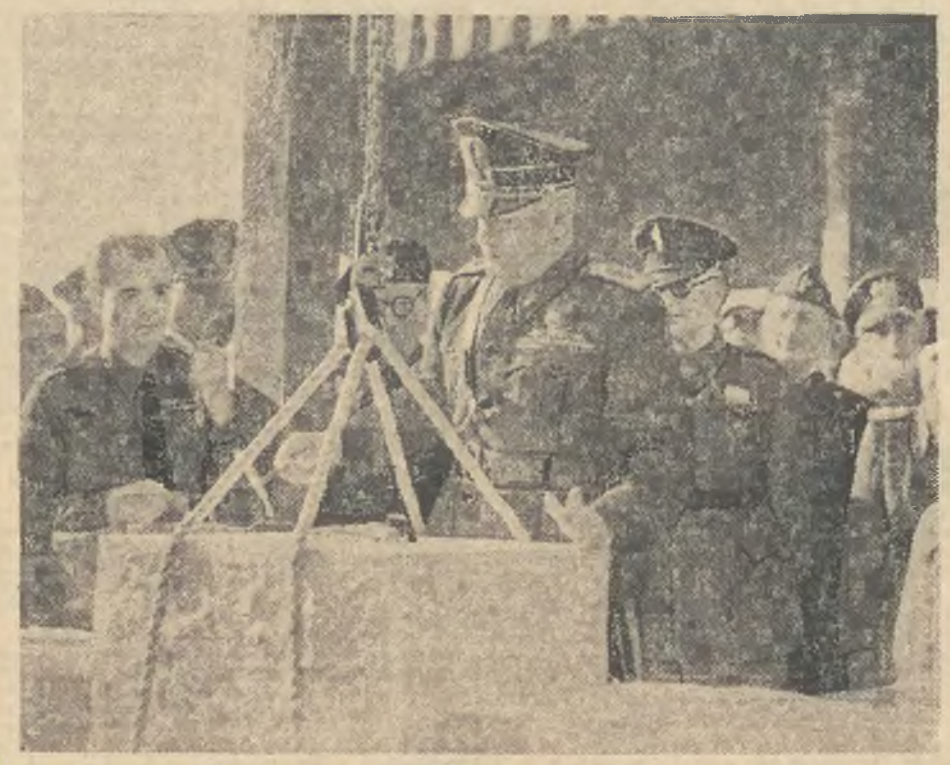

Dnia 21 stycznia 1939 Mussolini wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod nową fabrykę cementu w Guidonii. Rycina przedstawia Mussoliniego w czasie uroczystości kładzenia kamienia węgielnego. Za nim (w okularach) stoi popularny we Włoszech dyrektor Fiata senator Luigi Agnelli.

NOWA
realność bez taksy przynośnej cała lub połowa, 16 ubikacji tanio sprzedam. Wiadomość: Boczna Świętokrzyska siedem. 12188—5472

DOM
do sprzedania za rogatką Łyczakowską — Kolonia Złoby 309, trzecia uliczka 12212:

SPRZEDAM
HANDEL SPOŻYWCZY. Wiadomość: POTOCKIEGO 24. — 12023—5431

KUPUJĘ
używane meble, dywany, kilimy, książki, porcelanę, brązy, garderobę — rozmaitości. Kamiński — Bema 9, telefon 201—76. 12230—5418

PIĘKNY
salonik (Ludwik XVI) — okazyjnie do sprzedania, Zimorowicza 15, II p. 12237:

ZA ZŁOTE
zęby — srebro, biżuterię płaci najwięcej: — Wolf, Hetmańska sześć. Reperacje od 30 groszy — 12274

SPRZEDAM
oryginalny salon Biedermajerowski. Zgłoszenia: „Listopada" Biuro dzienników, Kościuszki dwa. 12277:

OKAZJA.
Futro męskie prawie nowe tasmany, kołnierz bobrowy, sprzeda — firma Augustyn, ul. Rutowskiego. 12240

Z POWODU
wyjazdu, zmuszony jestem sprzedać cztery dywany perskie. Listy pod „Szach" do Wieku. 12263

SPRZEDAM
jadalnię, naczynie kuchenne i inne przedmioty gospodarskie. Frisch, Kochanowskiego 83, — mieszk. 17, godz. 13 16. 12253:

ELECTROLUX
froterkę odkurzacz kupię Listy „Używany" Adm: Wieku. 12239—5481

KUPIĘ
realność nową, bez taksy wkład 24 000 zł., z długiem małym bez pośrednictwa. Listy do Adm: pod „Kupno". 12095

POMARAŃCZE.
owoce, ceny hurtowe — Sunik, pl. Rzeźni sześć; telefon 241-01. 44681

Kącik humorystyczny

— Ja? Ja jestem tym, którego ta pani przejechała swoim samochodem!

ZASTĘPSTWO.

— Czy nie zechciałby pan przez dziesięć minut pograć za mnie, a ja tymczasem zjem coś?

— Niestety, w brydża nie gram, ale mogę za pana coś zjeść...

SPRZEDA
koncesjonowane polskie katolickie biuro, Wszelkie pośrednictwo, Lwów, ul. Sienkiewicza dwa, — telefon 286-79, Willę 12— pokojową, 2.000 mt. ziemi Rubka, nadającą się dla Kół Rodzicielskich — za 28.000. Parcelę, Lwów — Śródmieście, 1 000 sągów lub częściowo po bardzo przystępnych cenach — oraz majątek 260 morgowy farnopolskie w całości lub Polakom parcelantom, nadto kilka małych majątków. 12241:

DO SPRZEDANIA
lub zamiany najchętniej w Stanisławowie — willa z 5 morgami pola ornego (ziemia egipska) parę km. od Zaleszczyk. Duże możliwości: — założenie sklepu, mleczarni, masarni, wywóz piasku do fabryk szkła, wywóz kamieniołomów. Franciszek Sulatycki, Hinkowce — p. Uhryńkowce koło Zaleszczyk. 588:

PRZĘDZARKI
ręczne do wełny „Angora" czesarki korbowe — (Gremple) szczotki do lnu angielskie polecа — Karol Slec. Korczyna — obok Krosna. 587:

DŻEM
morelowy w słoikach — znakomity, cena 3.75, nabyć można Tarnowskiego ośm. mieszkanie dwa. 12214:

TANIO
sprzedam willę w Brzuchowicach, budynek jednopiętrowy, morg lasu; 5 minut drogi od stacji kolejowej. Wiadomość — Magazyn Kolpana, Halicka 16. 12278

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK TYLKO ORYGINALNE „OLLA" GUM.
„OLLA" Gum.
41

KURSY RACJONALNEJ KOSMETYKI
ZOFII GIEBUŁTOWICZ abs. Instytutu Paryskiego. — Nauka systemów: francuskiego, wiedeńskiego, polskiego, przy współpracy abs. kurs. Dr. Świtalskiej — lekarza-dermatologa i inżyniera chemika. Laboratorium chemiczne i 2 Instytuty do dyspozycji absolwentek. — Wpisy: Lwów, Instytut Kosmet. Romanowicza 10 lub Instytut Kosmet. „Rêve", Głowińskiego 18. 430

ZARZĄD MIEJSKI W ZBOROWIE ogłasza

PRZETARG

na wykonanie w budynku szkolnym w Zborowie:

1) 25 sztuk okien ośmioskrzydłowych o wymiarach 2.18/1.20 m.,

2) 15 sztuk drzwi jednoskrzydłowych o wymiarach 0.90/2.20 m.

Termin składania ofert do dnia 15 lutego 1939 r. godzina 12 w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie złożonych ofert.

Szczegółowych informacyj udziela Zarząd Miejski w Zborowie w godzinach urzędowych.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Zborów, dnia 21 stycznia 1939 r.

Burmistrz:
592 (—) *Rychlewski.*

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 8 lutego 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu Urzędu Skarbowego w Tłumaczu, celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa Firmy „Komersant", ski z o. o. w Oleszowie odbędzie się sprzedaż z licytacji prawa majątkowego, a to: Prawa dzierżawy i eksploatacji około 40 morgów terenów gipsowych od gromady Olesz**ó**w na czas do dnia 22 kwietnia 1946 r., którego wartość roczną oszacowano na kwotę 5000 zł.

Szczegółowe wyjaśnienia co do zajętego prawa majątkowego udziela Urząd Skarbowy w Tłumaczu codziennie od godz. 10 do 13-tej.

Powyższe tereny eksploatacyjne można oglądać przed terminem licytacji w gromadzie Olesów pow. Tłumacz.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
591 *W. Haponski.*

Zarząd Spółki Akcyjnej „Prasa Nowa", Zakłady Wydawnicze i Graficzne we Lwowie zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że dnia 7 lutego 1939 roku o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, ul. Sokoła 4, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: — 1) Wybór przewodniczącego. 2) Powzięcie uchwały o obniżeniu kapitału zakładowego o 400.000.— zł. tj. do kwoty 1,200.000.— zł. przez umorzenie 800 sztuk akcyj po zł. 500.— każda. 3) Uchwalenie następujących zmian statutu: a) § 5 brzmieć będzie: „Wszelkie ogłoszenia wymagane przez prawo lub statut uskuteczna się w „Monitorze Polskim" i ewentualnie w piśmie wskazanym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu po myśli art. 338 K. H. b) § 9 brzmieć będzie: „Kapitał Akcyjny spółki wynosi zł. 1,200.000 i jest podzielony na 2.400 akcyj na okaziciela po 500.— zł. każda. — Pokrycie kapitału akcyjnego wynoszącego pierwotnie 1,600.000.— zł. nastąpiło w ten sposób, że za realność obj. whl. 358 ks. gr. dla I dz. m. Lwowa ocenioną na zł. 440.000 i wniesioną jako aport wydano 880 akcyj imiennych; reszta zaś kapitału akcyjnego została w gotówce pełno wypłacona. — Akcje imienne zostały zgodnie z ustawą (art. 347 § 1 K. H.) i statutem po drugim roku obrotowym zamienione na akcje okazicielskie; c) skreśla się §§ 10. 11 i 13 statutu; d) w par. 29 zamiast słów „art. 69 prawa o spółkach akcyjnych" wstawia się słowa „art. 409 kod. handl."; e) w § 31 zamiast słów „art. 73 prawa o spółkach akcyjnych" wstawia się słowa art. 412 kod. handl."; f) w § 44 zamiast słów „art. 89 prawa o spółkach akcyjnych" wstawia się słowa „art. 376 kod. handl."; g) § 61 brzmieć będzie: „W wypadkach statutem nie przewidzianych obowiązują postanowienia kodeksu handlowego; h) zmienia się numerację paragrafów statutu wskutek skreślenia §§ 10, 11 i 13. 4) Wolne wnioski. Jeśli wymagana po myśli § 29 statutu część kapitału akcyjnego nie będzie reprezentowana, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 10 marca 1939 o godz. 12-ej w tym samym lokalu i poweźmie ważne uchwały bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj. Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć w Spółce swoje akcje lub zaświadczenia po myśli art. 399 K. H. przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia. 9028

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE:

Za wiersz 1 milim. na pierwszej stronie	zł. 1.—
„ „ „ w tekście na 2 i 3 stronie	„ 0.80
„ „ „ w tekście na dalszych stronach	„ 0.70
„ „ „ I. szpalt. po tekście	„ 0.18

1 wiersz w tekście na 69 mm. szerokości
1 wiersz po tekście ma 34 mm. szerokości.

OGŁOSZENIA DROBNE:

zwykłe za słowo	zł. 0.08
matrymonialne, korespondencje prywatne, za słowo	„ 0.20
dla poszukujących pracy — za słowo	„ 0.04
w dzień powszedni najmniej	„ 0.80
w niedzielę najmniej	„ 1.20
dla poszukujących pracy w dzień powszedni najmniej	„ 0.60
dla poszukujących pracy w niedzielę najmniej	„ 0.60

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie.

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem	zł. 1.100.—
za jedną całą stronę w tekście	„ 950.—
za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście	„ 470.—
za ½ strony w ogłoszeniach po tekście	„ 250.—
za ¼ strony w ogłoszeniach po tekście	„ 135.—

Uwagi ogólne: Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. — Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. — Za druk czerwony dolicza się 100% za każdy następny kolor 50% — Ogłoszenia w numerach z datą niedzielną kosztują o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem doliczamy 25%. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia.

Wydawca: S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — ul. Sokoła l. 4. Redaktor: Bronisław Laskownicki. Odbito: w Zakł. wydawn. i graf. S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — Sokoła 4.